GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 23 WRZEŚNIA 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 113 ◆ CENA 5,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Austriaccy przeciwnicy energetyki jądrowej zablokowali w piątek o szóstej rano niemal wszystkie czesko-austriackie przejścia graniczne.

■ Wszyscy przetrzymywani od czwartku w Soczi nad Morzem Czarnym zakładnicy zostali uwolnieni przez porywaczy, którzy oddali się w ręce władz. Jednak milicja podejrzewa, że cała historia została wyreżyserowana.

■ W niedzielę w Federalnej Republice Jugosławii odbędą się potrójne wybory: prezydenta federacji i parlamentu federalnego oraz republikańskie wybory lokalne w Serbii. O urząd prezydenta ubiegać się będą m.in. obecny prezydent Slobodan Miloszević i kandydat koalicji partii opozycyjnych, Vojislav Kosztunica.

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY Z WIZYTĄ NA ZAOLZIU

O naszych sprawach

REGION (mro) - Zapoznaniu się z aktualną sytuacją polskiej mniejszości narodowej zamieszkałej w Republice Czeskiej będzie służyć oficjalna wizyta, jaką złożą dzisiaj na Zaolziu posłowie na Sejm RP i przedstawiciel MSZ.

Jak powiedział „GL" Marek Masiulanis, konsul generalny RP w Ostrawie, o godzinie 13.00 delagacja polskich parlamentarzystów przekroczy polsko-czeską granicę na przejściu w Boguminie-Chałupkach. W skład delagacji wchodzą: posłowie Antoni Kobielusz, Marian Sołtysiewicz, Elżbieta Smolarek z kancelarii Sejmu RP oraz dyrektor Departamentu Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wojciech Tyciński.

„Program pobytu gości przewiduje odwiedziny miejsca katastrofy Żwirki i Wigury w Cierlicku na Kościelcu, gdzie delegacja posłów złoży wieńce pod pomnikiem poległych pilotów" - powiedział M. Masiulanis. „Następnie wybieramy się do Koszarzysk na spotkanie z przedstawicielami polskich organizacji, a wśród nich z prezesem Rady Polaków Wawrzyńcem Fójcikiem, prezesem ZG PZKO Zygmuntem Stopą oraz prezesem Ruchu Politycznego „Wspólnota - Coexistentia" Stanisławem Gawlikiem.

Poza oficjalną częścią dyskusji liczymy także na szczerą wymianę poglądów i opinie Zaolziaków przybyłych na „Festyn Górski", w którym i nasi goście wezmą udział".

W niedzielę polscy goście wyjadą do Brna, gdzie spotkają się z konsulem honorowym RP Petrem Mrkývką, a następnie z przedstawicielami Klubu Polskiego „Polonus". Kolejnym punktem wizyty jest złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą martyrologię Polaków w twierdzy Szpilberk. Z Brna posłowie udadzą się do Wiednia.

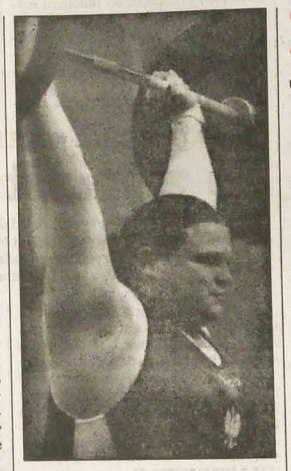

▲ *„Srebrna" góralka z Żywca, Agata Wróbel.* *Fot. arch. „GL"*

Znów złoto i srebro!

● KORZENIOWSKI - CHÓD, WRÓBEL - CIĘŻARY ●

Olimpiada w Sydney znajduje się na półmetku. Pierwszy tydzień rywalizacji przebiegł pod znakiem wspaniałego pływania i festiwalu aż 12 rekordów świata. Wczoraj zaczęła się lekka atletyka, która niewątpliwie zdominuje 2. połowę zmagań. Stadion Olimpijski wypełniony był od razu przez komplet - 120 tysięcy kibiców!

W czwartek reprezentanci RC i Polski nie zdobyli żadnego medalu. Wczoraj jednakże „biało-czerwoni" powtórzyli niejako wynik ze środy. Cieszy fakt, iż pierwszy złoty krążek na dworze „królowej sportu" zdobył Polak - mistrz olimpijski z Atlanty - chodziarz Robert Korzeniowski, tym razem na trasie 20 km. Trzeba podkreślić, iż jest to pierwszy w historii igrzysk wypadek, gdy ten sam zawodnik zdobył mistrzostwo olimpijskie na dystansach 20 i 50 km.

Natomiast drugą najsilniejszą kobietą naszego globu została góralka z... Żywca - Agata Wróbel, która - aczkolwiek ustanowiła aż 3 rekordy świata - zdobyła po niesamowitej walce z Chinką „tylko" srebrny krążek. Doszły do tego 4. miejsce drużyny polskich florecistów, jeszcze jedno piąte Bartosza Kierowskiego w sprincie pływackim. Wypada wspomnieć też o srebrnym medalu Australijczyka polskiego pochodzenia - Michaela Klima na dyst. 100 m st. motylkowym, który jednak nie doczekał się indywidualnego złota.

W sumie przeżywaliśmy w ostatnich dwu dniach prawdziwą huśtawkę nastrojów, bo prócz radosnych momentów (koszykarki w ćwierćfinałach!) było też sporo średnich wyników i wręcz rozczarowań (judocy, bokserzy, łucznicki).

Ciąg dalszy na str. 7

NA NOWYM POLU STANIE ZAKŁAD „SHIMANO"

Japończycy w strefie

KARWINA (sch) - Plac pod budowę swojego drugiego w Europie zakładu produkcyjnego znalazła w karwińskiej strefie przemysłowej Nowe Pole japońska firma „Shimano".

W wyniku poszukiwań, jakie prowadzili Japończycy nie tylko w RC, ale również w Polsce i na Węgrzech, drugą po włoskiej „europejską" produkcję części do rowerów postanowił „Shimano" rozkręcić właśnie w Karwinie.

Nowa hala produkcyjna, która zajmie 12 ha strefy, miałaby stanąć w przeciągu przyszłego roku. W tym czasie firma zamierza również rozpocząć produkcję. Według informacji, jakie podał „GL" rzecznik prasowy karwińskiego ratusza Jaroslav Nákladal, na razie nie znane są ani rozmiary inwestycji, ani liczba osób, które japońska firma będzie zatrudniać. „To będzie wiadomo dopiero podczas podpisywania umowy, która ma ujrzeć światło dzienne prawdopodobnie w przeciągu najbliższych kilku tygodni" - podał J. Nákladal.

Jego zdaniem fakt, że „Shimano" wybrał akurat karwińskie Nowe Pole, to owoc kilkuletniej współpracy miasta z agencją na rzecz wspierania zagranicznych inwestycji „CzechInvest", a także efekt przygotowania strefy umożliwiającego natychmiastowe przystąpienie do budowy hal produkcyjnych.

■ PYTANIE DO...

TADEUSZA SZKUCIKA

prezesa MK PZKO w Lesznej Dolnej

■ ■ Piękna pogoda i domowa atmosfera królowały na obchodach 10-lecia Domu PZKO w Lesznej Dolnej. Czy z perspektywy czasu dycyzja o wybudowaniu siedziby Koła okazała się trafna?

- Oczywiście tak! Trzeba pamiętać, że zanim przystąpiliśmy do budowy, spotykaliśmy się w salce miejscowej gospody „Braterstwo" o powierzchni 4x4 metry, a było nas wtedy ponad 250 członków. W pewnym momencie musieliśmy z niej zrezygnować. Wtedy padł pomysł budowy Domu PZKO. Osobiście odwiedziłem z rejonowymi wszystkich naszych pezetkaowców i zebraliśmy blisko 300 tys. koron. Umożliwiło to rozpoczęcie w 1984 roku prac budowlanych. Dla mnie i dla mojej żony Renaty, która jest gospodarzem obiektu, a także dla 270 członków naszego Koła (ostatnio przyjęliśmy pezetkaowców ze zlikwidowanego Koła w Kojkowicach) Dom PZKO stał się po własnym mieszkaniu drugim najważniejszym miejscem na ziemi. Świadczyły o tym i rocznicowe uroczystości, na które m.in. przybył Jerzy Herma, konsul RP w Ostrawie, członkowie Rady Polaków Elżbieta Stróżczyk i Janusz Ciesielski, prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa, a szeregi członków i sympatyków Koła wypełniły nasz ogród. Były występy naszych przedszkolaków, PZŚ „Hutnik", gorolskie tańce w wykonaniu ZPiT „Oldrzychowice" oraz wręcz cyrkowe popisy obchodzącego 95-lecie zespołu wędryńskich gimnastyków. Bawiono się do późnej nocy w niepowtarzalnej atmosferze stworzonej przez zespół „Blaf" z Jabłonkowa. **(mro)**

DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY WSPANIALE RADZĄ SOBIE W SPORCIE

Puchar dla szkoły

BYSTRZYCA (kor) - Ogromny sukces odniosła ponownie bystrzycka PSP im. Stanisława Hadyny podczas tegorocznej edycji igrzysk lekkoatletycznych szkół podstawowych „O puchar Czeskiego Radia".

Podczas eliminacji regionalnych w Trzyńcu, które odbyły się w czerwcu, aż 3 bystrzyckie drużyny - starszych chłopców i dziewczyn oraz młodszych dziewczyn - uplasowały się w kategorii szkół wiejskich na pierwszych miejscach. Po podliczeniu pod koniec sierpnia wyników z całej RC okazało się też, że również w eliminacjach ogólnopaństwowych starsi chłopcy sięgnęli po najwyższe laury, starsze dziewczyny zdobyły trzecią nagrodę, ich młodsze koleżanki zaś uplasowały się na miejscu czwartym.

„O tym sukcesie dowiedzieliśmy się jednak dopiero w bieżącym tygodniu z pojawiającego się w Pradze miesięcznika »Školní sport«" - powiedziała redakcji „GL" dyrektor szkoły, Wanda Tomčalowa. „Świadczy to o tym, że w sporcie radzi sobie nasza szkoła wspaniale. Przed rokiem puchar zdobyły nasze młodsze dziewczyny - co wskazuje na to, że nie chodzi o sukces przypadkowy".

Martwi jednak W. Tomčalową fakt, że wyniki podliczono w Pradze tak późno - wielu chłopców, których drużyna zdobyła w tym roku „Puchar Czeskiego Radia", opuściło już mury podstawówki. „Myślę jednak, że uda nam się z nimi skontaktować i wspólnie wyjedziemy (zaproszone na spotkanie będą także obie drużyny dziewczęce) odebrać puchar podczas ogólnopaństwowego spotkania szkolnych sportowców w Jabloncu nad Nysą, które odbędzie się jeszcze jesienią br." - dodała W. Tomčalowa.

Kiedy »GL«?

W związku z tym, że w czwartek 28 września przypada święto państwowe, „Głos Ludu" w tym dniu nie ukaże się. We wtorek trafi do Czytelnika poszerzone, 8-stronicowe wydanie z aktualnym serwisem informacyjnym (także sportowym) i programem telewizyjnym do piątku 29 bm. Polecamy też w tym numerze artykuł o telewizyjnych programach dla polskiej mniejszości w Budapeszcie i Toronto. Opublikujemy ponadto we wtorek ankietę zaadresowaną do tych wszystkich Czytelników, którzy pragną wypowiedzieć się w sprawie nowego statutu Kongresu Polaków w RC. Ankietę przygotowała komisja statutowa KP. **(r)**

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, rano możliwe mgły. Temperatura w nocy 7 - 4 st., w dzień 13 - 16 st. C. Wiatr płn.-wsch. od 3 do 6 m na sek.

NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, rano mgły. Temperatura w nocy 5 - 1 st., możliwe przymrozki, w dzień 13 - 17 st. C.

ZNIŻKA TYM RAZEM TAKŻE DLA EMERYTÓW

Do domu za darmo

REGION (sch) - Tanią jednodniową wycieczkę pociągiem również w tym roku oferują Czeskie Koleje. W ostatnią sobotę września z okazji Dnia Kolei można będzie bowiem podróżować za pół ceny...

Jak się dowiedzieliśmy w kasach biletowych hawierzowskiego dworca kolejowego, bilet zakupiony tylko w jednym kierunku - pod warunkiem, że w tym samym dniu zamierzamy wracać do domu - będzie ważny również na powrót. Rolę biletu powrotnego będzie zatem w tym dniu spełniać każdy jednokierunkowy bilet normalny oraz ulgowy dla dziecka lub dla emeryta. W przeciwieństwie do roku ub. darmowy powrót koleją tym razem przysługuje bowiem również seniorom. „Osoby z biletem normalnym oraz dzieci z połówką będą mogły ponadto skorzystać z darmowego powrotu również w 1. klasie. Oczywiście pod warunkiem, że bilet »tam« uprawnia ich do podróżowania w wagonach wyższej klasy" - powiedziano nam na hawierzowskich dworcu. Nie skorzystają natomiast z darmowego przejazdu w kierunku powrotnym osoby z legitymacją ZTP, którym normalnie przysługuje aż 75-proc. zniżka.

Dla lepszej orientacji dodajmy, że np. jednokierunkowy bilet normalny na pociąg kategorii IC z Cz. Cieszyna do Pragi kosztuje w 2. klasie 266 koron.

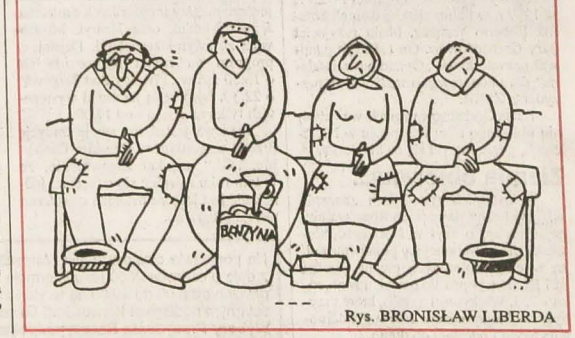

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

PRZYBYTEK WIERNYCH I... SALA KONCERTOWA

Gdy stuknie dziewięćdziesiątka...

STONAWA (sch) - Dokładnie 90 lat mija w tym tygodniu od wyświęcenia miejscowego kościoła katolickiego. Mimo że ową doniosłą chwilę z 19 września 1910 roku przypomnieli sobie stonawscy parafianie już podczas wtorkowej wieczornej mszy św., uroczystości związane z 90-leciem świątyni odbędą się w najbliższą niedzielę.

Głos dzwonów wzywać będzie w niedzielny poranek na uroczystą polsko-czeską mszę św. koncelebrowaną, którą o godz. 8.00 odprawi stonawski i karwiński proboszcz w jednej osobie, ks. Stanisław Jochymek, dziekan dekanatu karwińskiego ks. Petr Černota oraz pochodzący ze Stonawy ks. prof. Edward Górecki z Wrocławia. Obchody jubileuszowe upiększy śpiewem chór kościelny z Karwiny-Frysztatu.

Swój udział w uroczystej mszy św. potwierdził również starosta Stonawy Andrzej Feber, który - jak powiedział redakcji „GL" - w pełni docenia „historyczną misję Kościoła w życiu społeczeństwa". „Jeśli chodzi o współpracę gminy z Kościołem, nie tylko zresztą katolickim, ale także ewangelickim, oceniam ją jak najbardziej pozytywnie. Wszak Kościół jest katalizatorem moralności społecznej, czego dowodem jest chociażby stosunkowo niski odsetek wybryków chuligańskich na terenie naszej wioski" - stwierdził A. Feber, dodając, że kościół katolicki sprawdza się również jako... sala koncertowa. Kilka razy w roku odbywają się tutaj bowiem głośne w szerokiej okolicy koncerty muzyki poważnej.

O tym, że władze stonawskie doceniają rolę miejscowych Kościołów, świadczy również pomoc materialna, jaką gmina od 1990 roku świadczy na rzecz odnowy obydwu świątyń. Obchodzący jubileusz kościół katolicki w przeciągu ostatnich dziesięciu lat „dorobił" się m.in. nowych organów i dzwonów, na wieży kościelnej został zainstalowany wysokiej jakości nowy zegar, obok świątyni wybudowano parking. Ponadto dzięki staraniom gminy znalazł się stonawski kościół katolicki w rejestrze zabytków kultury RC, w rezultacie czego nie uległ dewastacji wskutek działań wydobywczych miejscowych kopalń.

ISSN 1212-4222
00113
9 771212 422065

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Dzień bez auta

170 włoskich miast przyłączyło się do europejskiego „dnia bez samochodu". Z największych włoskich metropolii z tej inicjatywy wyłamał się tylko Mediolan. Władze miasta nazywanego stolicą włoskiego biznesu tłumaczą, że nie mogą pozwolić sobie na spóźnienia do pracy i piknik na ulicach w dniu roboczym.

Zasada „dnia bez samochodu" jest natomiast przestrzegana w Rzymie, Turynie, Florencji, Neapolu, Genui, Palermo. Rzym okazał się w piątek miastem najbardziej nieprzyjaznym dla samochodów. Strefa, w której obowiązuje całkowity zakaz poruszania się autem, obejmuje aż 400 hektarów - przede wszystkim historyczne centrum miasta.

We wszystkich dużych miastach z zajezdni wyjechało w piątek znacznie więcej niż zwykle autobusów transportu miejskiego. W Turynie, Bolonii, Padwie, Florencji i Modenie skasowany bilet autobusowy ważny jest przez cały dzień (normalnie tylko przez 75 minut). W Turynie w kilkudziesięciu punktach miasta można za darmo wypożyczyć rower. W Neapolu, kto chce dojechać do zamkniętego centrum, może złapać „bicibus" (dosł. rowerobus) - czyli rikszę.

Najoryginalniejszą inicjatywą popisała się jednak Mantua. Miasto uruchomiło specjalną linię zabytkowych powozów konnych, która połączyła dwa główne place.

Śmierć za... plastik

Młody mężczyzna upośledzony umysłowo został zastrzelony w Ulm na południu Niemiec przez dwóch policjantów, którzy przestraszyli się jego plastikowego pistoletu maszynowego, imitującego kałasznikowa. Policjanci wystrzelili do ofiary co najmniej 21 pocisków, z których osiem zraniło go. Prokurator oskarżył policjantów o „zaniedbanie". Zostali oni zawieszeni w służbie.

Policjantów zaalarmował we wtorek po południu świadek, który poinformował, że w lesie koło Ulm spacenuje mężczyzna z pistoletem maszynowym. Policjanci odnaleźli go, wezwali do odłożenia broni, a kiedy ten nie podporządkował się wezwaniu i zaczął się do nich zbliżać, ostrzelali go z odległości ok. 10 m. Prokurator potwierdził, że broń, którą miał 28-letni mężczyzna upośledzony umysłowo, była plastikową imitacją, tak dobrze zrobioną, że dopiero biorąc ją do ręki można było stwierdzić, że nie jest to prawdziwa broń.

Orchidea Raisa

Nowy odkryty gatunek orchidei otrzyma wkrótce nazwę Raisa, od imienia żony ostatniego radzieckiego lidera Michaiła Gorbaczowa, o ile ten wyrazi zgodę. Z taką prośbą do twórcy „pierestrojki" zamierza się zwrócić międzynarodowa organizacja botaników, kiedy Gorbaczow przybędzie w październiku do Berlina na uroczystości związane z 10. rocznicą zjednoczenia Niemiec.

Nowy gatunek orchidei odkrył w 1997 r. w kolumbijskiej dżungli botanik Roberto Vasquez, bliski przyjaciel pary Gorbaczowów. On też zaproponował nazwać kwiat „Onicidium raissaiana" dla uhonorowania małżonki b. prezydenta ZSRR.

Raisa Gorbaczowa zmarła we wrześniu ubiegłego roku w szpitalu w Niemczech, gdzie leczyła się na białaczkę.

Ziemia obiecana...

W ostatnich tygodniach znacznie wzrosła liczba słowackich Romów ubiegających się o azyl w Norwegii. Norweski Urząd Imigracyjny poinformował, że w ciągu minionych pięciu tygodni 327 Romów poprosiło o azyl, a w ub. roku - 233. Większości z osób, które przybyły w ubiegłym roku, Norwegia odmówiła azylu i odesłała do domu.

Poruszenie w Norwegii wywołało przybycie w czwartek wieczorem na lotnisko Gardermoen koło Oslo samolotem czeskich linii lotniczych grupy 71 Romów. „Zazwyczaj było od 4 do 30 Romów w każdym samolocie. W środę przyleciało ich 40, a w czwartek - 71" - poinformował dziennik „Aftenposten".

Norwegia zniosła 16. 8. obowiązek wizowy dla obywateli Słowacji, wprowadzony w grudniu ub. roku, aby powstrzymać napływ słowackich Romów. Wg „Aftenposten" rząd rozważa ponowne wprowadzenie wiz dla obywateli RS.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

RADNI PRZYZNAWALI POŻYCZKI

Pieniądze z akcji do budżetu

WĘDRYNIA (db) - Omówieniem i uchwaleniem zmian budżetu gminy zajęli się w tym tygodniu członkowie przedstawicielstwa gminnego w Wędryni.

„Ze sprzedaży akcji Północnomorawskiej Energetyki oraz Czeskiej Kasy Oszczędności udało nam się uzyskać 5944 tys. koron, więc o tę kwotę podnieśliśmy część dochodową naszego budżetu. Od razu podjęliśmy też decyzję o wykorzystaniu tej sumy. Oparliśmy się przede wszystkim na fakcie, że w roku 1998 gmina uzyskała od Ministerstwa Rozwoju Regionalnego RC 2 mln koron na fundusz rozwoju mieszkalnictwa. Z tych pieniędzy część wykorzystujemy na remonty gminnych mieszkań, resztę na pożyczki dla naszych obywateli (gazyfikacja domków jednorodzinnych, wodociągi itp.). W związku z tym przedstawiciele postanowili część środków uzyskanych ze sprzedaży akcji, równą kwocie, za jaką przeprowadziliśmy remonty gminnych mieszkań, przekazać do funduszu rozwoju mieszkalnictwa. Dzięki temu będziemy dysponowali większymi możliwościami przyznawania pożyczek" - poinformował „GL" starosta Wędryni Stefan Kujawa.

Oprócz tego przedstawiciele zadecydowali o wzmocnieniu gminnej rezerwy inwestycyjnej o 2,5 mln koron oraz o umieszczeniu 2 mln na specjalnym koncie. „W ten sposób będziemy mieli przygotowane pieniądze, kiedy za 8 lat nadejdzie czas zwrotu sumy uzyskanej od ministerstwa na politykę mieszkaniową" - dodał S. Kujawa.

Uchwalono też przyznanie pożyczek w wysokości 30 tys. koron 14 mieszkańcom wędryńskiej dzielnicy Zaolzie. Są to pieniądze przenaczone na gazyfikację. Gaz popłynie nowymi rurami gazociągu na Zaolziu już w przyszłym tygodniu.

NA POCZĄTKU ODDZIAŁ INTENSYWNEJ TERAPII

Modernizacja szpitala

HAWIERZÓW (wak) - W hawierzowskim Szpitalu Miejskim oddano do użytku wyremontowany oddział intensywnej terapii.

Oddział, poszerzony o nowe pomieszczenia i zaplecze socjalne, wyposażony został przede wszystkim w nowoczesny sprzęt medyczny i specjalne skonstruowane łóżka dla pacjentów, którzy trafią tutaj bezpośrednio po operacjach. Cena jednego łóżka, a jest ich ogółem osiem, wynosi ok. 800 tys. koron. Na modernizację oddziału przeznaczono ponad 25 mln koron; z tego 10 mln pochłonęły prace budowlane.

Jak dowiedzieliśmy się od MUDr. Pavla Holuba, dyrektora hawierzowickiego szpitala, w najbliższej przyszłości przyjdzie kolej na budowę nowych sal operacyjnych. Inwestycja ta miałaby pochłonąć ok. 200 mln koron. „Jeżeli państwo przyzna nam dotacje, prace mogłyby rozpocząć się już w przyszłym roku" - twierdzi P. Holub.

OGRÓD I ZDROWE MIASTO

Dziś otwarcie

ORŁOWA (wak) - Wystawę pn. „Ogród i Zdrowe Miasto" można zwiedzać przez najbliższe cztery dni w Miejskim Domu Dzieci i Młodzieży.

Obok tradycyjnej ekspozycji kwiatów, owoców i warzyw podziwiać na niej można egzotyczne ptaki i plastyki w kamieniu V.Pożára oraz kupić jabłka, różnego rodzaju produkty z miodu, kwiaty doniczkowe czy też narzędzia ogrodnicze dla działkowiczów.

Jak poinformowała redakcję „GL" Blanka Studihradowa, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego, w pierwszym dniu wystawy (dziś od godz. 9.00) wykonać będzie można bezpłatnie m.in. badanie krwi na poziom cholesterolu, zmierzyć wydolność płuc oraz ciśnienie krwi, poradzić się z lekarzami, farmaceutami i weterynarzem. O godz. 11.00 prelekcję pt. „Problematyka starzenia się, a proces pracy" wygłosi MUDr Bogusław Chwajol.

Imprezie towarzyszą m.in. konkursy - o najsmaczniejsze jabłko oraz najpiękniejszy balkon, dom i ogród, wiele atrakcji przygotowano również dla najmłodszych orłowian.

MIASTO NIE CHCE KOLEJNEGO SUPERMARKETU

Co zamiast pomnika?

TRZYNIEC (db) - W trzynieckiej dzielnicy Taras znajduje się prywatna posesja - miejsce, w którym kilka lat temu stał pomnik Klementa Gottwalda. Omówienie propozycji zagospodarownia tego terenu będzie jednym z tematów wtorkowego posiedzenia trzynieckiego przedstawicielstwa miejskiego.

„Właściciele działki postanowili sprzedać ją prywatnemu inwestorowi, który przedstawił władzom miejskim materiał na temat obiektu, jaki zamierza na Tarasie wybudować" - poinformował „GL" członek trzynieckiej rady miejskiej Jerzy Möhwald. „Sądzimy, że w centrum miasta nie może powstać supermarket, natomiast akceptujemy projekt budynku wielofunkcyjnego. Miałyby się w nim znaleźć podziemne garaże, duży sklep na parterze, pomieszczenia biurowe i usługowe oraz - na kolejnych kondygnacjach - mieszkania".

Rada miejska po zaznajomieniu się z projektem uznała za stosowne polecić przedstawicielstwu jego zaakceptowanie. Jeżeli tak się stanie, dojdzie do zawarcia umowy z inwestorem, na podstawie której miasto miałoby w przyszłości współpracować przy wybudowaniu części mieszkaniowej obiektu.

W NIEDZIELĘ 1 PAŹDZIERNIKA

Mistrzostwa PZKO

Kolejne, XXIV otwarte mistrzostwa PZKO w biegu na przełaj o Memoriał Wandy Delong, organizowane przez MK PZKO Mistrzowice przy współpracy Sekcji Sportu i Turystyki ZG PZKO, odbędą się w niedzielę 1 października. Start i meta usytuowane będą, podobnie jak w ub. roku, przy byłej polskiej szkole w Mistrzowicach, tuż koło drogi ostrawskiej, nieopodal Fibakówki. Prezentacja zawodników do godz. 8.45, start o godz. 9.00.

Mistrzostwa będą tradycyjnie przebiegały w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej, jednak o puchar mogą się ubiegać tylko te zespoły, które wystawią trzyosobowe drużyny w obu kategoriach, tzn. chłopców i dziewcząt. **(D.K.)**

Wiejmy, byle dalej!

Wielu mieszkańców Pragi - chcąc uniknąć zamieszania, korków ulicznych i rozruchów - postanowiło wyjechać z miasta na czas jesiennej sesji Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, która rozpoczyna się we wtorek. Dla wielu rodzin decyzja ta była tym łatwiejsza, że w większości szkół młodzież ma w tym czasie dodatkowe ferie.

Niemal całkowicie wyludniły się okolice Centrum Kongresowego, gdzie z udziałem 18 tys. oficjalnych gości toczyć się będą obrady dwóch największych instytucji finansowych świata i gdzie już od kilku dni odbywają się konferencje prasowe, seminaria i posiedzenia gremiów przygotowujących sesję plenarną. Na ulicach przylegających do potężnego gmachu Centrum, gdzie zazwyczaj pełno jest zaparkowanych samochodów, panuje niesamowity spokój. Tak pusto nie bywa nawet w czasie letnich weekendów, kiedy większość mieszkańców Pragi wyjeżdża z miasta. Nic dziwnego: wszędzie ustawiono znaki zakazu wjazdu i parkowania.

Na dachach Centrum, pilnowanego przez wzmocnione patrole policji i otoczonego stalowymi barierami, na tle nieba odcinają się ciemne sylwetki policyjnych snajperów w maskach. Przejście przez opustoszały plac - to dodatkowa emocja.

W CIESZYNIE FESTIWAL

Jesień z jazzem

CZESKI CIESZYN/CIESZYN (db) - W czwartkowy wieczór rozpoczął się w cieszyńskim klubie jazzowym „Piwnica pod Targową" promocją płyty „By Five" zespołu „Jerzy Marek Quintet" tegoroczny II Bracki Jazz Festiwal. W jego ramach można było w piątek obejrzeć paradę muzyków i publiczności w „pochodzie nowoorleańskim" z Browaru Zamkowego na Rynek Główny w Cieszynie, gdzie dla miłośników muzyki zbudowano „Bracki Namiot Swingowy". W jego wnętrzu zaplanowano koncerty znakomitych polskich i zagranicznych wykonawców. Festiwal potrwa do niedzieli a wystąpią jeszcze między innymi Jarek Śmietana, Janusz Muniak oraz Henryk Miśkiewicz ze swymi zespołami. Dzisiejszy program na rynku rozpocznie się o 16.30 zaś w „Piwnicy Pod Targową" o 22.30, jutro będą jazzmeni występowali tylko na rynku - od 17.00.

Jazzowa jesień ma swoje tradycje przede wszystkim w Czeskim Cieszynie. „GL" uzyskał zapewnienie, że w tym roku również się odbędzie, jednak nie jest jeszcze ustalona ostateczna wersja programu.

»VLADISLAVIA« I »ORLOVANKA« NA SPOTKANIU FOLKLORYSTYCZNYM

Pieśni, zabawy, tańce i obrzędy ludowe

ORŁOWA (r) - W programie 2. Międzynarodowego Spotkania Folklorystycznego, które urządza MK PZKO w Orłowej-Lutyni wspólnie z kierownictwem zespołów „Skotniczka" i „Skotnica", wystąpią - obok zespołów gospodarzy - także Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Wodzisławskiej „Vladislavia", Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Orlovanka" oraz orkiestra dęta Kopalni Węgla Kamiennego „Rydułtowy". Główny program imprezy, zorganizowanej w ramach obchodów 10-lecia dziecięcego zespołu ludowego „Skotniczka", odbędzie się dziś. Przed południem zespoły gościnne koncertować będą przed Urzędem Miejskim, po południu - o godz. 16.00 - rozpocznie się w Domu Kultury koncert z udziałem zarówno zespołów gospodarzy, jak i gości.

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Wodzisławskiej „Vladislavia" rozpoczął artystyczną działalność w 1982 roku w Domu Kultury Kopalni Węgla Kamiennego „1 Maja" w Wodzisławiu Śląskim. Obecnie zrzesza dzieci i młodzież ze szkół Wodzisławia Śląskiego i okolicznych miejscowości. Działa przy miejskim ośrodku kultury „Centrum" w Wodzisławiu Śląskim.

„Vladislavia" jest organizatorem różnych imprez kulturalnych, takich jak Koncerty w Kręgu Przyjaciół, Wodzisławskie Święto Wiosny i koncerty edukacyjno-folklorystyczne dla szkół podstawowych. Zespół ma w swoim repertuarze tańce żywieckie, śląskie, lubelskie i tańce górali beskidzkich.

Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „Orlovanka" powstał w roku 1958. Ma na swoim koncie wiele koncertów i występów na imprezach kulturalnych - prezentował swój dorobek m.in. na spotkaniach folklorystycznych w Łomnej Dolnej, Czeskim Cieszynie, Pradze, Ołomuńcu czy Katowicach. Na przeglądzie regionalnym w Karwinie w roku ubiegłym zespół zajął pierwsze miejsce i został wydelegowany na ogólnokrajowy festiwal folklorystyczny do Jihlawy.

Zespół tańczy w orłowskich strojach dziecięcych, które projektowała Jiřina Králova. Repertuar „Orlovanki" składa się z pieśni dziecięcych, zabaw, tańców i obrzędów ludowych z Orłowej i okolicy. Towarzyszy „Orlovance" orkiestra cymbałowa z Orłowej pod kierownictwem Pavly Kolarčíkowej-Stankušowej. Kierowniczką artystyczną zespołu od jego założenia jest Marcela Tvardíkova.

Na podstawie obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 czerwca 2000 roku informuje się, że w dniu 8 października w godzinach od 6.00 do 20.00 na terytorium Republiki Czeskiej w Okręgu Konsularnym podległym Konsulatowi Generalnemu RP w Ostrawie odbędą się **Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej** w następujących siedzibach:

1. Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, ul. Blahoslavova 4, tel.: 069-611 80 74 lub 069-611 80 76, fax: 069-611 80 73;
2. Konsulatu RP w Brnie, ul. Pellicova 2c, tel./fax: 05-43244872;
3. Domu PZKO w Czeskim Cieszynie, ul. Bożka 16, tel.: 0659-711 582

Udział w wyborach mogą wziąć **tylko obywatele polscy posiadający ważne polskie paszporty** na podstawie zgłoszenia wniesionego ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie, telefaxem lub pocztą elektroniczną. Zgłoszenia należy dokonywać do dnia 5. 10. 2000 r. w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie (tel.: 069-611 80 74, 069-611 80 76, fax: 069-611 80 73 - przez całą dobę) z zaznaczeniem Komisji Obwodowej, w której wyborca chciałby oddać swój głos. Powyższe zgłoszenia mające na celu umieszczenie w spisie wyborców powinny zawierać: nazwisko i imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia (dzień, miesiąc, rok) adres zamieszkania (miejscowość, ulica, nr domu i mieszkania), numer paszportu polskiego i miejsca jego wydania.

Bliższych informacji udziela Konsulat Generalny RP w Ostrawie - tel.: 069-611 80 74 lub 069-611 80 76.

GL-2037

■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Seniorzy nad Łomną

Pod kierunkiem 87-letniego kierownika Klubu Seniora MK PZKO w Wędryni, Józefa Kaszpera, odbyła się 12 września wycieczka autobusowa seniorów do Łomnej Dolnej i Łomnej Górnej. Pojechało na nią 70 osób.

Korzystając z okazji, odwiedziłem byłego łęczanina, Bronisława Procnera, w jego „siedzibie beskidziołków" kilkaset metrów poniżej granicy słowackiej, a później jeszcze na Sałajce porozmawiałem z uczestnikami pleneru malarskiego „Beskidy 2000", Oskarem Pawlasem i Pawłem Wałachem.

Przez cały czas towarzyszył seniorom - uczestnikom wycieczki starosta Wędryni Stefan Kujawa.

Na każdym spotkaniu Klubu Seniora obchodzi się wspólnie jubileusze członków urodzonych w danym miesiącu. Tym razem jubilatów było sześciu. Były więc gratulacje, chóralne „Sto lat" i poczęstunek. O posiłki dla uczestników spotkań troszczy się współpracujący z Klubem Seniora Klub Kobiet pod kierunkiem Anny Bujokowej.

Warto dodać, że imprezy Klubu Seniora to również spotkania z kulturą, wspominanie, śpiewanie pieśni. Tym razem nad Łomną m.in. recytowano wiersze Jerzego Ciencialy, pisane w latach wojny na robotach przymusowych w III Rzeszy.

JÓZEF RASZYK, Karwina

KARWINA I FRYSZTAT - DWA MIASTA, KTÓRE POŁĄCZYŁY SIĘ W JEDNO

Do zamku na Solcę, poproszę!

Do Karwiny nie jeździ się na urlop, nie szuka się tutaj atrakcji turystycznych, zabytków zapierających oddech w piersiach. Karwiny nie sposób też znaleźć w katalogach biur podróży, wszak Karwina - w powszechnym mniemaniu - to miasto górnicze, miasto brudne, to miasto pracy ludzi... bez pracy.

Do starej, rdzennej Karwiny, tej rozciągającej się pomiędzy Suchą, Dąbrową, Starym Miastem, Rajem i Fryształem, nie prowadzi się wycieczek. Jedynym zabytkiem, który przetrwał, jest bowiem niemal cudem utrzymany przy życiu kościół św. Piotra z Alcantary. Reszta to w większości stare rudery - lepiej lub gorzej utrzymane, zamieszkane lub dawno już przez prawowitych właścicieli opuszczone, pozostawione na pastwę losu oraz poszukujących schronienia włóczęgów. Niestety dziś piękna starej Karwiny nie sposób odkryć inaczej, jak tylko wertując zapomniane na strychach stare albumy sprzed niemal stu lat.

▲ *Frysztat - skrzyżowanie dzisiejszej ulicy Karola Śliwki i Frysztackiej (obok targowiska). Rzeźba św. Floriana przeniesiona została ze skrzyżowania pod kościół św. Marka.*

▲ *Frysztacki rynek - z lewej zamek, na drugim planie kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, w środku rzeźba św. Jana Nepomucena, która pierwotnie znajdowała się w pobliżu fontanny, a obecnie stoi obok kościoła.*

STARA KARWINA

Wędrówkę ulicami dawnej Karwiny, a także ulicami Frysztatu, Raju, Starego Miasta, Łąk i Darkowa oferuje zainstalowana na początku września w galerii „Zdrowego Miasta" karwińskiego uniwersytetu wystawa 860 zdjęć i dokumentów ze zbiorów darkowskiego dokumentalisty Józefa Chmiela. Stare zdjęcia wraz z dwujęzycznymi opisami pozwalają zakosztować atmosfery starej Karwiny z czasów hrabiego Larysza, zamieszkiwanej wówczas przez blisko 24 tys. mieszkańców. Dziś żyje tu raptem 600 osób.

W dawnej Karwinie „awansującej" na podstawie dekretu cesarza Franciszka Józefa w 1908 roku na miasteczko (prawa miejskie uzyskała w 1923 roku), natomiast w rok później posługującej się już własnym herbem, stał przepiękny ratusz. Na tej samej ulicy mieściła się poczta, miała też Karwina tamtych lat szpital, aptekę, kino oraz szereg restauracji - a wśród nich restaurację Doleżała u Strzybnioczki, potoka nazwanego według legendy o Ondraszu, który uciekając z łupem z zamku, wyrzucił do potoka skradzione „strzybnioki", które następnego dnia ludzie znajdowali w jego wodach. Potok więc nazwali Strzybnioczką.

Pokazując Karwinę z początku wieku, sporo miejsca poświęca J. Chmiel zarówno temu, co zapewniało ówczesnym karwiniakom chleb powszedni, jak i temu, co pozwalało im zań „wznosić dziękczynienie"... Znajdziemy zatem na wystawie zdjęcia Laryszowych oraz arcyksiążęcych pól wydobywczych, kopalń (m.in. również kopalni „Głębina", na której pracował Gustaw Morcinek), a także Laryszowej palarni i octowni. Znajdziemy też fotografie i rysunki krzyży przydrożnych, kaplic i kościołów, spośród których na szczególną uwagę zasługuje dochowany do dnia dzisiejszego kościół św. Piotra z Alcantary z 1735 roku oraz wzniesiony u schyłku ub. wieku pod Solcą, w stylu gotyckim, w swoim czasie mogący się poszczycić aż pięcioma ołtarzami, kościół św. Henryka. Dziś na jego miejscu znaleźć można podobno już tylko smętne resztki gruzów... Miały ponadto w Karwinie swoje przybytki siostry zakonne - na Henryku mieścił się klasztor Ubogich Sióstr Szkolnych, pod Gabrielą swój dom miały Siostry Służebniczki.

Największą zaś perłą dawnej Karwiny, zabytkiem iście baśniowym, był przepiękny zamek na Solcy. Wybudowany w 1873 roku niestety nie przetrwał nawet stu lat. Mocno dotknięty szkodami górniczymi w latach 1961-62 został zburzony...

Przyglądając się wizerunkowi soleckiego zamku z początku wieku, otoczonego wspaniałym parkiem, chciałoby się choć przez krótką chwilę zobaczyć Karwinę naszych prababek, Karwinę hrabiego Larysza. Chciałoby się - pod wrażeniem chwili - pomachać na przejeżdżającego właśnie opodal taksówkarza i rzucić niby od niechcenia: „Do zamku na Solcę, poproszę!"...

FRYSZTAT

Jeśli przyjechać do dzisiejszej „wielkiej" Karwiny pociągiem, nie sposób przeoczyć tablicy z napisem „Karwina - dworzec główny". Jesteśmy we Frysztacie, paradoksalnie starszej od samej Karwiny jej dzielnicy. Taki zaś napis „Karwina - dworzec główny" nosił ongiś dworzec w starej Karwinie, dziś towarowy dworzec kolejowy pod Kopalnią „ACS"...

W imieniu „wielkiej" Karwiny Frysztat wita zatem przyjezdnych, w jej imieniu chlubi się swoim frysztackim historycznym centrum, nazywając je eufemistycznie centrum Karwiny. „Jaka zniszczona Karwina? Jakie szkody górnicze? Jest przecież i malowniczy rynek z fontanną oraz pomnikiem pierwszego prezydenta Masaryka, jest i zamek Larysza z wejściem do parku, i kościół Podwyższenia Krzyża Świętego oraz pięknie odrestaurowany kościółek św. Marka..." - powie bawiący tu turysta, stwierdzając jednocześnie, że wszelkie gadki o dewastacji Karwiny prawdopodobnie trzeba było brać z rezerwą. Nie przyjechał jednak nasz wędrowiec do historycznej starej Karwiny, tylko do starannie utrzymanego Frysztatu...

Penetrując Frysztat na fotografiach z archiwum Józefa Chmiela, dowiemy się, że uzyskał on prawa miejskie już ok. 1315 roku. Zobaczymy zabytkową ul. św. Marka, przy której stała pierwsza murowana szkoła z 1540 roku, później pomimo swej historycznej wartości zburzona, zobaczymy budynek frysztackiego „szpitolka" ufundowany przez Annę Piastównę i oczywiście wspominane już kościoły: starszy - św. Marka i nieco nowszy - Podwyższenia Krzyża Świętego. Te stoją do dnia dzisiejszego, podobnie jak ratusz z 1504 roku czy pomnik (przed budynkiem dzisiejszej poczty) św. Patryka Irlandczyka z 1794.

Natomiast darmo dziś szukać kaplicy na Mikołajku, która stała w miejscu obecnego skrzyżowania ulic przy „Priorze", Buźnicy Żydowskiej zniszczonej przez Niemców zaraz w pierwszych dniach wojny czy pętli tramwajowej we Frysztacie. Ostatni tramwaj ruszył stąd bowiem w kierunku Ostrawy 31 maja 1961 roku o godz. 15.33...

WIELKA KARWINA

Od 1 stycznia 1949 roku granice „wielkiej" Karwiny poszerzyły się o kolejne, samodzielne kiedyś gminy - Raj, Stare Miasto, Darków i Łąki. Wystawa J. Chmiela pozwala poznać również ich historię, odkryć to, co zasługuje na uwagę - zamek w Raju wraz z kaplicą św. Anny, romantyczne łęckie stawy Pod kamieniem czy Pod bocianim gniazdem oraz darkowskie uzdrowisko z tamtych lat z przepiękną nieistniejącą już kolonadą, „Kaffe pawilonem" oraz Aleją Filozofów w parku zdrojowym...

Wystawa zachęca ponadto do sprawdzenia na mapie, gdzie Raj, a gdzie Darków, gdzie Frysztat, a gdzie... Karwina.

BEATA SCHÖNWALD

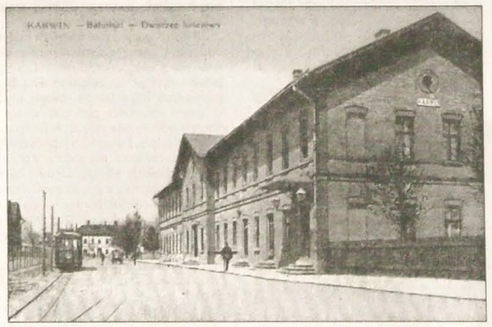

▲ *Dworzec kolejowy w dawnej Karwinie. Tu zajeżdżały również tramwaje na trasie z Frysztatu do Ostrawy.*

▲ *Dziś już nieistniejący zamek rodziny Larisch-Mönnichów w Solcy - dawnej części Karwiny.*

Reprodukcje dawnych pocztówek

55-LECIE INTEGROWANEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI HANDLOWEJ

Szkoła z tradycją i przyszłością

Dnia 7 sierpnia minęło 55 lat od momentu założenia w Cz. Cieszynie szkoły zawodowej. Wtedy mieściła się ona w skromnym budynku w Alejach Masaryka i kształciła 250 uczniów w 3 kierunkach zawodowych.

Dziś szkoła ma aż trzy budynki wraz z ogrodami, sadem i terenami przyległymi na ul. Frydeckiej, w niej uczy się ponad tysiąc młodych ludzi. Ma status zespołu szkół średnich gastronomiczno-hotelarskich i handlowych.

W okresie ostatnich dziesięciu lat zagospodarowało nowe kierownictwo tereny szkolne ciekawie i z polotem. W bezpośrednim sąsiedztwie budynku „różowego" przy ul. Frydeckiej 37 powstał kompleks sportowo-rekreacyjny, za głównym budynkiem szkolnym „seledynowym" przy ul. Frydeckiej 32 jest park antyczny z fontanną, „żółty" budynek w Alejach ma swój ogródek. To wszystko może widzieć uważny przechodzień. Nie zobaczy ale, jakich zmian doznały wnętrza szkolne. Szkoła szczyci się mianem szkoły „nowego tysiąclecia".

Na łamach „GL" pojawiły się już artykuły o niecodziennych inicjatywach tej placówki. Jest to szkoła, która ma tradycję, ma sukcesy, ma poziom. Właśnie te trzy słowa - Tradycja - Sukcesy - Poziom - są mottem szkoły. Motto wprowadził i kieruje się nim już od dziesięciu lat dyrektor zakładu - PaedDr Jiří Pinkava.

Szkoła nie będzie urządzała centralnej uroczystości jubileuszowej, przez cały rok szkolny 2000/2001 - jubileuszowy rok szkolny - odbywać się będą imprezy z tej okazji. O bogatej działalności szkoły świadczy i fakt, że almanach wydany na okoliczność 55-lecia liczy aż 40 stron a obejmuje tylko krótki okres ostatnich pięciu lat z życia szkoły (nawiązuje do publikacji z roku 1995 na 50-lecie szkoły).

W dniu 4 września odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego dla klas pierwszych (uczęszcza do nich 340 uczniów).

W czwartek 21 września już po raz ósmy szkoła gościła drużyny sportowe wszystkich szkół czeskocieszyńskich oraz zaprzyjaźnionych szkół w Cieszynie i Wiśle. Sportowcy walczyli w tradycyjnym turnieju w nietradycyjnych dyscyplinach sportowych (beachball, streball, kręgle, pływanie, ringo, tenis stołowy) oraz w turnieju miniatur-golfu o puchar przechodni dyrektora szkoły.

W październiku szkoła organizuje kurs barmański z udziałem mistrza p Mayera dla swych uczniów, ale i wszystkich innych zainteresowanych. Zdolności nabyte w tym kursie wykorzysta młodzież w konkursach krajowych i zagranicznych. W latach minionych zawsze zdobywała wysokie, a nawet i te najwyższe lokaty.

Punkt kulminacyjny osiągną obchody jubileuszu 55-lecia szkoły w grudniu br. Corocznie w okresie przedświątecznym odbywa się akcja reklamowa szkoły. Pod zwykłym określeniem „Dzień otwartych drzwi" z podtytułem „Święta u nas" kryje się niecodzienna oferta atrakcji kulinarnych i widowiskowych na terenie szkoły i poza nią. W zeszłym roku można było nawet na ulicach miasta Czeskiego Cieszyna spotkać uczniów ISŚ, którzy obdarowywali przechodniów własnoręcznie wyprodukowanymi cukierkami, piernikami, upominkami... Co wszystko przygotowują w tym roku, niech zostanie tajemnicą.

(P.W.)

▼ *W Integrowanej Szkole Średniej w Cz. Cieszynie.* ***Fot. z archiwum ISŚ***

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

W zdrowym ciele - zdrowy duch

Hasło to popularne było przed wielu laty i wydaje się, że nie straciło na aktualności. Większość ludzi stara się bowiem o utrzymanie równowagi między zdrowiem fizycznym i psychicznym, a potrzebna do tego jest wiedza o odpowiednim odżywianiu się, ćwiczeniu oraz umiejętności łączenia pracy i odpoczynku. Im wcześniej człowiek dowiaduje się o tych sprawach, tym lepiej. Uczą nas zatem o tych sprawach w naszych szkołach, szczególnie zaś poświęca im uwagę Polska Szkoła Podstawowa w Karwinie-Frysztacie. Od kilku lat szkoła ta realizuje projekt noszący nazwę „Zdrowa Szkoła". W ramach tego projektu odbyła się w ubiegłym tygodniu wystawa, którą w piątek obejrzeli uczniowie wszystkich karwińskich szkół, a w sobotę mogli wrócić tam razem z rodzicami. Byłam na niej razem ze swoim wnukiem i muszę wam powiedzieć, że warto było tam zawitać. W budynku szkolnym panie z Powiatowej Stacji Higieny na życzenie zwiedzających mierzyły ciśnienie, określały grupy krwi, testowały stany zagrożenia stresem, uczyły racjonalnego odżywiania, informowały skąd i jakie uzyskiwać witaminy itp. A tak nawiasem mówiąc, wiecie jakie owoce zawierają najwięcej witaminy C? Wbrew pozorom nie są to cytryny ani pomarańcze, ale (kolejno) czarne porzeczki, kiwi i papryka. Najmniej zaś mają jej brzoskwinie i ogórki.

Nas jednak najbardziej pociągnęła zabawa, organizowana przez nauczycieli i dziewiątoklasistów w ogrodzie szkolnym. Wraz z Jureczkiem skakaliśmy obunóż w kółko utworzone ze skakanki, rzucaliśmy szmacianymi piłeczkami w otwarte usta pajaca z dykty, odpowiadaliśmy na pytania, co zrobić, by mmieć zdrowe zęby itp. Za spełnienie każdego z zadań otrzymywali uczestnicy gry papierowe „pieniądze", za które można było „kupić" przy stoisku na korytarzu szkolnym różne przedmioty i zabawki.

Słowem, dni dla zdrowia w frysztackiej podstawówce były „na medal" i być może spotkamy się na podobnych w przyszłym roku. Dodam jeszcze na koniec, że szkoła, która najbardziej dba o zdrowie, kształci swoich uczniów bardzo dobrze we wszystkich kierunkach i jest przez nich ogromnie lubiana. Świadczy o tym to, że wszyscy jej ubiegłoroczni absolwenci dostali się do wybranych szkół średnich i, co szczególnie cieszy dyrektorkę, Janinę Fierlową, byli absolwenci przychodzą często pytać, co nowego słychać wśród młodszych kolegów.

Być może, że i w waszej szkole, podobnie jak w Karwinie-Frysztacie otrzymujecie drugie śniadania, możecie na dużej przerwie pobiegać w ogrodzie, zwracacie się do nauczycieli ze swoimi problemami osobistymi itp. Na wiadomości czeka jak zwykle

Literka

»Nasz Dom«

„Swoim" domem nazywają Dom PZKO w Lesznej Dolnej nie tylko mieszkańcy tej dzielnicy Trzyńca, ale i okoliczni. Urządza się w nim bowiem sporo uroczystości rodzinnych, takich jak przyjęcia weselne i urodzinowe, chrzciny, zjazdy abiturientów itp. W domu tym Teatr Lalek „Bajka" gra swoje przedstawienia dla wszystkich trzynieckich szkół i przedszkoli, przychodzi się do niego na tradycyjne „zabijaczki", pieczenie placków i bale. Organizuje się tutaj konkursy w rozwiązywaniu krzyżówek i turnieje sportowe, szkoły i przedszkola urządzają tu swoje festyny...

Trudno wyliczyć wszystkie imprezy, jakie zdolni są „obsłużyć" niezwykle ofiarni aktywiści Miejscowego Koła PZKO z panem Tadeuszem Szkucikiem na czele. Nic więc dziwnego, że kiedy w ubiegłą sobotę świętowano tu 10-lecie otwarcia Domu PZKO, zjawiło się na uroczystości sporo zacnych gości - np. konsul RP Jerzy Herma, przedstawicieli naszych gazet, radia ostrawskiego i lokalnej telewizji ze Stonawy. Obchody rocznicowe uświetnili swoimi występami uczniowie trzynieckiej pierwszej podstawówki, gimnastycy z Wędryni, chór „Hutnik", zespół muzyczny „Blaf", no i najmilsi Głosikowi miejscowi przedszkolacy. Tańce śląskie w ich wykonaniu nagradzano rzęsistymi oklaskami, a na dodatek - ich stroje tak nam się podobały, że postanowiliśmy odwiedzić dolnoleszniańskie przedszkole i porozmawiać z dziećmi i ich nauczycielkami nie tylko o tańczeniu.

Opiszemy to jednak innym razem, a tymczasem obejrzyjcie zdjęcia z obchodów 10-lecia, na których z aparatem fotograficznym uwijał się **Franciszek Bałon,** a występy oklaskiwali, bawili się i dań z tradycyjnie dobrej kuchni (której „szefują" panowie Śniegoń i Lipka) kosztowali

Głosik i jego koledzy

▲ *Publiczność na obchodach dziesięciolecia Domu PZKO w Lesznej Dolnej z zaciekawieniem oglądała program na scenie w parku PZKO-wskim.* ◆ *Leszniańscy przedszkolacy byli najmłodszymi tancerzami na scenie.* ***Fot. F. BAŁON***

Przypominamy o konkursie literacko-plastycznym

Kochani,

serdecznie was pozdrawiam i życzę wam w bieżącym roku szkolnym dużo wytrwałości oraz sukcesów w zdobywaniu wiedzy. Czy zdążyliście się już przyzwyczaić do szkolnych obowiązków? Mam nadzieję, że świetnie sobie radzicie i że zostaje wam jeszcze trochę wolnego czasu. Zaraz zaproponuję wam, w jaki sposób moglibyście go wykorzystać.

Chcę wam otóż dzisiaj przypomnieć o konkursie, który został ogłoszony na festiwalu PZKO w Trzyńcu. Jest to konkurs literacko-plastyczny: będzie się na VII Wystawie Książąk Polskich Wydawców w listopadzie br. Muszę wam jeszcze powiedzieć, że podczas wakacji mieliśmy w naszej karwińskiej bibliotece wystawę prac nadesłanych do konkursu: „Piękny nasz kraj nad Olzą". Naszym czytelnikom bardzo się podobały wasze rysunki i dlatego prace, które zostały nagrodzone, ozdabiają teraz nasz kącik literatury dziecięcej. Jesteśmy bardzo ciekawi waszych wrażeń z festiwalu, więc z niecierpliwością czekamy na wasze prace.

Ernestynka i jej koleżanki bibliotekarki

»Festiwal PZKO 2000 w moich oczach«

W czerwcu br. przesłaliśmy plakaty konkursowe do waszych szkół, więc niektórzy z was zdążyli już coś narysować. Właśnie w ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy pierwsze prace konkursowe od uczniów klasy trzeciej i piatej 2. PSP w Trzyńcu. Przypominam więc, że na dalsze wasze rysunki czekamy do 15 października br.

Wystawa prac konkursowych oraz wręczenie nagród laureatom odbędzie się w VII Wystawie Książąk Polskich Wydawców w listopadzie br.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinárská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (310)

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

W jednym z kątów obszernego pokoju siedziała młoda dziewczyna, która zdjęła już lekką bluzeczkę, a teraz była tylko w spódniczce, naciągając ustawicznie opadające ramiączka koszuli.

Tuż obok niej stała wysoka, przystojna blondynka, zawiązująca właśnie na szyi wąską tasiemkę, do której przyczepiony był mały, jedwabny woreczek.

- Słuchaj, Klara - odezwała się jedna z chórzystek, zbliżając się do niej - co to jest właściwie? Więc zawsze nosisz na piersiach taki talizman?

- Nie - odpowiedziała zapytana ze śmiechem. - Widzę, że głupsza jesteś, niż by się wydawało. To nie jest żaden talizman, tylko saszetka perfumowana. Mój baron lubi zapach fiołków, więc staram się mu przypodobać.

- Bardzo przepraszam, panno Klaro - rozległ się przyciszony głos młodej dziewczyny, siedzącej w kącie. - Mam do ciebie wielką prośbę!

Dziewczyna wstała z krzesła i podeszła do przystojnej blondynki.

- O co mnie pani chce prosić, panno Róża?

- Chciałam panią prosić - odpowiedziała młoda dziewczyna - żeby mi pani pożyczyła trochę swojej szminki.

Jasnowłosa Klara zmarszczyła niechętnie brwi, po czym odpowiedziała tonem prawie niegrzecznym:

- O nie, w żadnym wypadku! Przez osiem dni patrzyłam przez palce, jak mi pani podbierała szminkę, ale wreszcie to się musi skończyć. Dalej tak być nie może. Dzisiaj znowu nie przyniosła pani sobie szminki do teatru.

- Ach, panno Klaro - westchnęła młoda dziewczyna, patrząc na koleżankę błagalnie - niestety nie mogę sobie kupić, bo nie mam pieniędzy. W domu zostawiłam śmiertelnie chorego brata. Stale przychodzi do niego lekarz, co kosztuje dziennie trzy franki, a lekarstwa też są bardzo drogie. Dlatego właśnie o niczym innym nie mogę myśleć. Wszystkie pieniądze muszę oddawać w domu, więc na szminkę mi nie wystarcza.

Te wzruszające słowa nie podziałały jednak na jasnowłosą Klarę.

- Wie pani co - rzekła wreszcie wspaniałomyślnie - dam pani wobec tego trochę pieniędzy! Będzie sobie pani mogła kupić szminki i wreszcie przestanie mnie pani o nią prosić.

Młoda dziewczyna spłonęła nagle rumieńcem i łzy trysnęły jej z oczu. Nie potrafiła sobie wytłumaczyć, dlaczego piękna Klara darzyła ją taką niechęcią. Żeby zrozumieć postępowanie koleżanki, musiałaby Róża znać lepiej psychologię ludzką i głębiej poznać życie.

Lękając się, że za chwilę wybuchnie głośnym szlochem i wywoła tym wesołość wśród koleżanek, wybiegła szybko na korytarz. Tutaj stanąwszy w kącku pod ścianą, zasłoniła twarz rękami i pozwoliła swobodnie płynąć łzom.

Miała przecież tyle przyczyn do tego, żeby płakać! Pomijając już bezlitosne traktowanie koleżanek, musiała teraz myśleć o strasznym zmartwieniu, jakie ją oczekiwało w domu.

Ojciec jej był kiedyś bardzo zdolnym stolarzem, właścicielem wielkiego warsztatu. Niestety los chciał, że nawiedziła go ciężka choroba i odtąd już był niezdolny do pracy. Długa choroba ojca wyczerpała wszelkie środki, jakimi rozporządzała rodzina. Później stolarz umarł, pozostawiając całą rodzinę w bezgranicznej rozpaczy.

Biedna wdowa z czworgiem małych, bezradnych dzieci była bez środków do życia, postanowiła jednak za wszelką cenę dzieci wychować. Zaczęła pracować jako posługaczka, zajmowała się praniem, szorowała schody i podłogi. Za pracę otrzymywała zaledwie dwa franki dziennie. W ten sposób przebrnęła pierwszych kilka lat po śmierci męża. Później, gdy Róża dorosła, zaczęła w miarę możności pomagać matce w zdobywaniu powszedniego chleba. Szczęśliwie dostała zajęcie w fabryce i regularnie przynosiła swoje nędzne zarobki do domu. I wszystko jakoś szłoby nieźle, gdyby młodszy brat Róży, czternastoletni chłopiec, nie zachorował nagle na gruźlicę.

Przychodziły okresy, kiedy pluł krwią, gorączkował całymi tygodniami i kaszlał okropnie, a potem znowu następowała poprawa, rodząc nowe nadzieje w sercach całej rodziny.

Wówczas to młoda Róża pragnąc zwiększyć swoje zarobki, zaangażowała się jako chórzystka do teatru rewiowego. Pragnęła za wszelką cenę dać jakąś możliwą opiekę choremu bratu.

Stojąc teraz na mrocznym korytarzu zalana łzami, nie słyszała, jak otworzyły się jakieś drzwi na przeciw i szczupła postać w długim płaszczu zbliżyła się do niej.

- Co się pani stało, drogie dziecko? - usłyszała tuż nad sobą dobrotliwy głos. - Czy pani płacze? Proszę mi zaufać i powiedzieć wszystko. Chyba pani wie, kim jestem? Nazywam się Annie Verne i chętnie pani pomogę, jeżeli to tylko będzie w mojej mocy.

Szlochająca dziewczyna odjęła ręce od twarzy i spojrzała w twarz pytającej.

- Ach, panno Verne - zawołała, spoglądając na Joannę ze szczerym uwielbieniem. - Ach, jakbym mogła nie poznać pani. Podziwiam panią co wieczór na scenie i jestem oczarowana pani śpiewem.

- Bardzo mi jest miło to słyszeć - odparła Joanna. - Ale dlatego właśnie powinna mieć pani do mnie zaufanie. Niech mi pani powie, co skłoniło panią do łez? Może ukochany panią rzucił? Może przekonała się pani, że jest niewierny?

Róża potrząsnęła gwałtownie głową.

- Nie mam ukochanego - odparła. - Dręczą mnie zupełnie inne zmartwienia. Wiem, że jest pani bardzo dobra, panno Verne, ale moje troski są tak wielkie, że niestety nikt mi nie może pomóc. W domu mam brata chorego na gruźlicę i nie mam możności opłacić lekarza i apteki.

- Jeżeli pani pozwoli, chętnie bym panią kiedyś odwiedziła, drogie dziecko - rzekła Joanna ze współczuciem - może jednak mogłabym pani w czymś pomóc. Znam pewnego zdolnego lekarza. Przyprowadzę go do pani brata - Joanna myślała właśnie o dr. Rylskim.

- Ale właściwie jeszcze nie o to mi w tej chwili chodzi - zawołała Róża - bo do zmartwień domowych zdążyłam się już przyzwyczaić. Najgorsze jest to, że tutaj w teatrze pogardzają mną za to, że jestem biedna. Koleżanki traktują mnie w okropny sposób i odnoszą się do mnie, jakbym była żebraczką.

- A któraż to jest taka niemiła? - zapytała Joanna pośpiesznie, podchodząc jeszcze bliżej do Róży.

- Szczególnie jedna - odpowiedziała dziewczyna - ta blondynka, Klara, którą prosiłam dzisiaj o pożyczenie odrobiny szminki. Muszę przyznać, że już kilka razy od niej pożyczyłam, ale dzisiaj odpowiedziała mi bardzo niegrzecznie twierdząc, że woli dać mi pieniądze, niż pożyczać ciągle kosmetyków. Nie mogę znieść, żeby mnie tak traktowano! Ach, jaka ja jestem nieszczęśliwa!

I znowu łzy spłynęły jej po policzkach. Joanna położyła dłoń na ramieniu płaczącej i powiedziała pocieszającym tonem:

- Jeżeli tylko o to chodzi, to znajdziemy jakąś radę. Niech pani wejdzie do mojej garderoby, a zaraz pani szminki dostanie. Trzeba było od razu do mnie zapukać, chętnie bym pani wyświadczyła tę drobną przysługę.

(cdn.)

HENRYK KLUBA - TWÓRCA I PEDAGOG

Kino musi mówić o problemach

Gościem tegorocznego Cierlickiego Lata Filmowego był Henryk Kluba (ur. 1931), scenarzysta, reżyser, aktor, pedagog, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Korzystając z okazji, poprosiliśmy go o rozmowę.

■ ■ Co Pan sądzi o koncepcji Cierlickiego Lata Filmowego?

- Jesteśmy w miejscu, które Niemcy nazywają Mitteleuropa, a to pojęcie obejmuje pewien wyraz kulturowy, dorobek, kierunki i drogi ważne dla kultury europejskiej. W wypadku kinematografii polskiej, czeskiej i słowackiej można by przecież wymienić szereg nazwisk, które są tego dowodem. A zatem pomysł prezentacji właśnie tych kinematografii wydaje mi się bardzo fortunny. Uważam, że jest to również kontynuacja pewnych rozpoznań, identyfikacji i konfrontacji przebiegających na terenie literatury, muzyki czy teatru. Ważne jest, że festiwal w Cierlicku staje się miejscem wymiany myśli i emocji. Kładziecie Państwo akcent na debiuty reżyserskie i właśnie taka wymiana jest moim zdaniem szczególnie ważna.

■ ■ Jak ocenia Pan filmy dzisiejszych młodych reżyserów?

- Wypowiedziałbym się raczej o tym, jakie dostrzegam tendecje w twórczości młodych reżyserów filmowych, przy czym od razu podkreślę, że są one różne w Polsce i w Czechach. Zakładając, że obowiązkiem kina jest mówienie o problemach pewnej wspólnoty, o jej inteligencji, bogactwie emocjonalnym itp., to kino czeskie robi to najlepiej. Wszystko, o czym wspomniałem, można u czeskich debiutantów odnaleźć. Kino polskie przebiera się trochę w amerykańskie kino akcji, jest nieautentyczne, upraszcza sprawy, nie odkrywa ich, nie rozpoznaje tego, co aktualnie dzieje się w społeczeństwie polskim, tylko przynosi jakieś modele, kostiumy, które są obce i nie dają się przykroić do tego, czym żyje współczesny Polak. Myślę, że Słowacy opóźnieni są w swych poszukiwaniach artystycznych o pół kroku, ale podążają tropem czeskim, który uważam za bardziej artystycznie obiecujący, bo oryginalny. Gdyby spojrzeć wstecz i przypomnieć to, co nazywamy w kinematografii szkołą polską czy czeską, to one weszły do kina światowego właśnie przez to, że mówiły o regionalnym losie i potrafiły z regionalnych tradycji kulturowych uczynić coś powszechniejszego.

■ ■ Pozwoli Pan, że zapytam o film „Słońce wschodzi raz na dzień", który powstawał nie tak daleko stąd w okolicach Istebnej. Został ukończony w 1967 r., jednak na ekranach mógł pokazać się pokazać dopiero w 1972 r. Proszę przybliżyć czytelnikom fakty z tym filmem związane.

- Jest to pasmo przykrych dla mnie faktów, ale z drugiej strony jak się człowiek bierze za jakiś temat - zbliżony do współczesności, drażliwy politycznie - to trzeba się liczyć z tym, że jakieś komplikacje wynikną. Ja cieszę się, że ówczesne władze zatwierdziły scenariusz i w ogóle mogłem ten film zrealizować. Wówczas w Polsce było tak, że Główny Urząd Kultury (odpowiedzialny za cenzurę) był w Warszawie, natomiast moim cenzorem było biuro polityczne. Z różnymi członkami tegoż biura miałem kilka spotkań, które dziaiaj porównałbym do wzajemnego mocowania. W gruncie rzeczy chodziło o to, żeby skłonić mnie do porobienia ustępstw od pierwotnej wizji filmu. I niestety w pewnym stopniu te ustępstwa poczyniłem - wrażliwszy widz z pewnością zauważy odstające stylistycznie od reszty filmu zakończenie - to była najwyższa cena, jaką musiałem zapłacić.

■ ■ Wykorzystywał Pan na planie tego filmu „naturszczyków". Z pewnością istnieje różnica w pracy reżysera z zawodowymi aktorami i takimi właśnie osobami?

- Forma kina jest formą jednorazową - trudno powtórzyć to, co to było, jednak wydaje mi się, że wywarłem pewien wpływ na niektórych młodszych kolegów (oczywiście z ich zgodą), takich jak Szulkin, częściowo Kutz. Chodzi mi tutaj o formę i pewne pomysły inscenizacyjne oparte na sztuce ludowej, na przykład na jasełkach. Przynosi to zakotwiczenie opowiadania w pewnej tradycji. Dobór takiej formy pociągał za sobą konieczność pewnych uproszczeń (zresztą niektórzy krytycy określili ten film jako naiwny realizm). Chcąc być konsekwentny, miałem pewne kłopoty z grą aktorów zawodowych, musiałem bowiem znaleźć takich artystów i osadzić ich w takich sytuacjach, aby ich zachowania były prawdziwe. Nie mogli grać postaci o miejskim doświadczeniu, bo to automatycznie niesie z sobą inne gesty, inne zachowanie. Zaangażowanie ludzi z Koniakowa i Istebnej było dla mnie swego rodzaju bezpiecznikiem. Oni nie tylko tworzyli tło dla postaci pierwszoplanowych, ale pomagali mi wyłapać, gdy coś w grze aktorów zawodowych pobrzmiewało fałszem. To było dla mnie bardzo pouczające doświadczenie. Poza tym uważam, że górale mają w genach taniec, śpiew czy aktorstwo i w tym sensie współpraca z nimi była szalenie łatwa. Brałem całymi garściami z ich zachowań, ale przede wszystkim z ich postawy - pewnego dystansu do świata. Jeśli chodzi o premierę filmu, to górale wymogli sobie pokaz zamknięty, który odbył się na długo przed puszczeniem filmu do obiegu. Oficjalna premiera właściwie się nie odbyła, w końcu wydano zgodę na prezentację obrazu w kinach studyjnych.

■ ■ Pracował Pan również dla telewizji. Czy mógłby Pan przybliżyć różnice (jeżeli takie są) warsztatu filmowego i telewizyjnego?

- Moją pierwszą większą pracą dla telewizji byli „Czterej pancerni i pies", gdzie byłem drugim reżyserem i robiłem samodzielnie dwie nowele. Gdyby się na ten film powołać, to w gruncie rzeczy różnicy specjalnej nie było. Zwracano wówczas uwagą na kadr - mówiło się, że w kadrze telewizyjnym powinno być mniej szczegółów, żeby widz, oglądając film na małym ekranie, łatwiej rozpoznawał poszczególne części składowe takiego obrazu. Była w tym pewna racja, szczególnie przy ciemnych scenach. Ale reszta - zbliżenia, ruch - oczywiście są podobne, jak w kinie. Następnym serialem telewizyjnym, który robiłem, była Doktor Ewa, ale to był kompletnie inny temat, gdzie ważne były zbliżenia uwypuklające relacje międzyludzkie. Kolejne moje doświadczenia, to teatr telewizyjny. W odróżnieniu od klasycznego teatru telewizja dysponuje na przykład łatwością wymiany scen. Na tej podstawie wytworzyłem sobie pewną własną „poetykę telewizyjną", która polega na tym, że nie trzeba aż tak realistycznie pewnych rzeczy robić. Jednak umowność też musi mieć swoje granice. Kamera domaga się pewnej prawdy, która jest inna od prawdy teatralnej, gdzie kotara, jedno krzesło tworzą już przestrzeń do grania. Istotnie więc jest w sztuce audiowizualnej pewna odmiana, którą można nazwać opowiadaniem telewizyjnym, która ma swoją dyscyplinę, swoje środki.

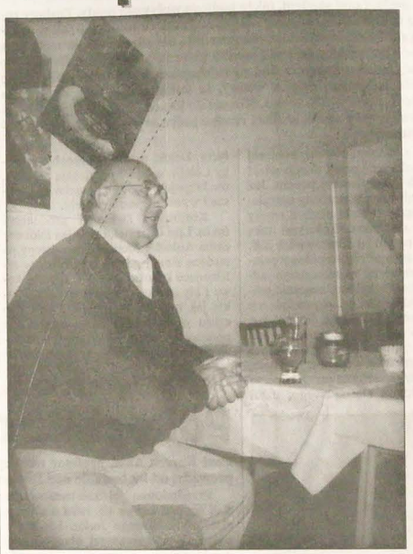

▲ *Prof. Henryk Kluba w punkcie informacyjnym CieLaF-u.*

▼ *CieLaF zawsze bywa okazją do ciekawych spotkań. Na zdjęciu H. Kluba w rozmowie ze skarbnikiem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Kazimierzem Foberem.*

Zdjęcia: NINA SAJDOK

■ ■ Wiadomo, że wszystkie wymienione przez Pana dyscypliny - film, teatr i telewizja - są obecnie wykładane w łódzkiej „filmówce", której jest Pan od wielu lat rektorem. Proszę powiedzieć, czy piastując takie stanowisko jest się bardziej pedagogiem, artystą, czy może urzędnikiem?

- Jestem rektorem czternasty rok, czyli przez rekordowych pięć kadencji (chyba Helmut Kohl miał więcej kadencji). Odpowiadając na pytanie - sądzę, że jest się twórcą, który ma umiejętność uogólniania i porządkowania swoich doświadczeń artystycznych i z tego czerpie. Ocvzywiście trzeba też wypełniać poza wykładami inne obowiązki. Szkoła dość pewnie porusza się w przejściu do gospodarki rynkowej, ponieważ szybko zrozumieliśmy, że jej funkcjonowanie nie może zależeć wyłącznie od dotacji. Proszę uwierzyć, że szkoła w połowie sama na siebie zarabia, sprzedając etiudy, wynajmując sprzęt i transport, a także uruchamiając studia odpłatne. Obok Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej, mamy Wydział Operatorski i Realizacji Obrazu oraz Wydział Aktorstwa. Wydział Operatorski prowadzi specjalności: film animowany i fotografia, uruchomiliśmy też zaoczne studia realizacji obrazu multimedialnego, czyli obejmującego kino, tv, Internet i komputer. Oprócz tego istnieją studia zaoczne: studium scenariuszowe, studium realizacji obrazu telewizyjnego, zaoczny Wydział Kierunków Produkcji Filmowej i tv oraz podyplomowe stacjonarne dwuletnie studia dla kierunków produkcji filmowej i tv oraz podyplomowe stacjonarne dwuletnie studia dla kierunków produkcji filmowej i telewizyjnej.

■ ■ Jaka była Pana droga do kierowania łódzką „filmówką"?

- Zanim znalazłem się w szkole filmowej, byłem już aktorem, ukończyłem dwuletnie studium sceniczne przy Teatrze im. Mickiewicza w Częstochowie, pracowałem też jako dziennikarz. Chciałem jednak robić filmy, próbowałem podjąć studia reżyserskie - trzykrotnie. Wówczas władza dzieliła społeczeństwo na klasy, przy rekrutacji preferowano dzieci robotników i chłopów, a mój ojciec był kupcem, czyli „kapitalistą, wrogiem ludu". Za trzecim razem zostałem przyjęty. Skończyłem studia, rozpocząłem pracę jako asystent, trafiłem pod skrzydła prof. Stanisława Wohla. W jego zespole udało mi się zadebiutować, w 1966 r. filmem „Chudym i inni". Pewnego dnia prof. Wohl powiedział: „będziesz uczył w szkole". I tak czynię po dziś dzień.

Rozmawiała: DANUTA BRANNA

Poznajemy Warszawę ● Poznajemy Warszawę (5)

Grób Nieznanego Żołnierza

2 listopada 1925 w krypcie pod środkowymi arkadami Pałacu Saskiego złożono szczątki nieznanego żołnierza wydobyte losowo z wybranego pobojowiska, na którym ginęli polscy żołnierze. U wezgłowia grobu zapłonął wieczny znicz, a wartę zaciągnęli żołnierze garnizonu waszawskiego. Chwilę złożenia nieznanego żołnierza do grobu cała Polska uczciła minutą milczenia. W okresie międzywojennym przed grobem odbywały się uroczystości z okazji świąt państwowych i wojskowych, apele poległych, składano tu wieńce.

Ostatnia przed wybuchem II wojny światowej parada wojskowa odbyła się 3 maja 1939 r.

W 1944 roku Pałac Saski podzielił losy powstańczej Warszawy. Z pożogi wojennej ocalały tylko fragmenty kolumnady otaczające płytę Grobu Nieznanego Żołnierza. W 1945 roku podjęto decyzję o odbudowie tego miejsca. Jednak postanowiono nie odbudowywać okaleczonej kolumnady symbolizującej okrucieństwo wojny. W takim stanie grób został przekazany w 1946 roku miastu Warszawie.

W kolumnadę otaczającą grób wkomponowano 18 tablic pamiątkowych przedstawiających dzieje oręża polskiego na przestrzeni 1000-letniej historii państwa. Kraty od strony Ogrodu Saskiego to metaloplastyczne wizerunki trzech najwyższych polskich odznaczeń bojowych - orderu wojennego Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i Krzyża Grunwaldu. W narożnikach grobu wstawiono cztery kasety mieszczące urny z ziemią pól bitewnych, na których walczył żołnierz polski, oraz z miejsc, gdzie nie dane mu było zginąć z bronią w ręku, jak Katyń, Charków czy Miednoje.

Od 1966 r. przed Grobem Nieznanego Żołnierza w niedziele i święta państwowe a także wojskowe odbywają się uroczyste zmiany warty. Na przestrzeni lat ich ceremoniał uległ wielu przeobrażeniom. Najpierw wartę przy grobie zaciągali nowo promowani oficerowie, był zwyczaj, że w święta różnego rodzaju wojsk posterunki honorowe wystawiali żołnierze tych formacji. Od 1967 roku do udziału w odprawie wart wyznaczano przodujące poddoddziały Wojska Polskiego. Było to dla nich wyróżnienie i dawało możliwość zaprezentowania kunsztu musztry. Od 1974 roku ograniczono w odprawach wart udział jednostek spoza garnizonu stołecznego.

17 stycznia 1982 roku zapoczątkował nową formę ceremoniału. W miejsce uroczystych odpraw wart wprowadzono zmianę posterunku honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Wtedy to po raz pierwszy wystąpiono w tradycyjnych czapkach-rogatywkach. Obecnie zrezygnowano z kompanii honorowej i dętej orkiestry w uroczystych zmianach, zastępując je plutonem reprezentacyjnym w umundurowaniu trzech rodzajów sił zbrojnych, w którego składzie występują werbliści i trębacze sygnaliści. **(mro)**

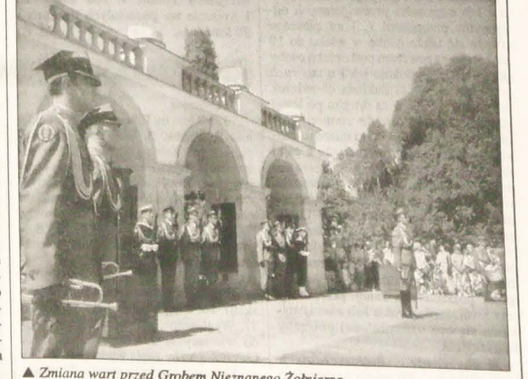

▲ *Zmiana wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza.*

Fot. RUDOLF OBRUSNIK

PLOTKI

▲ Przyjaciele 62-letniego **Jacka Nicholsona** (na zdjęciu) alarmują, że jego związek z 30-letnią aktorką **Larą Flynn Boyle** powoli staje się dla słynnego gwiazdora słodkim więzieniem. Po prostu Lara, oprócz chwil kiedy pracuje, nie odstępuje swego partnera na krok. Podobno niedawno doszło nawet do wielkiej awantury między nimi na ten temat. Oczywiście awantury, która nie wywołała żadnych poważnych skutków. Tyle mówią przyjaciele, zaś zaprzecza temu zdecydowanie **Karynne Tencer**, rzeczniczka Lary. „Oni są po prostu zazdrośni o Jacka i jego wspaniały związek" - mówi na łamach New York Daily News. „A on jest po prostu zakochany w Larze do szaleństwa".

▲ **Enrique Iglesias** wniósł skargę przeciwko swemu poprzedniemu wydawcy płyt, firmie Fonovisa. Syn Julia zarzuca zarządowi fimy fonograficznej przywłaszczenie trzech milionów dolarów pochodzących ze sprzedaży jego albumów.

▲ Należy pozazdrościć **Winonie Ryder** wspaniałej urody. Jak wyznał w sekrecie jej wizażysta i przyjaciel **Kevyn Aucoin** na makijaż tej pięknej twarzy wystarcza kwadrans. Cera porcelanowej lalki, wystarczy podkreślić oczy czarną kredką i gotowe. Na większe wyjścia dodaje się jeszcze odrobinę tuszu do rzęs, delikatną szminkę, ale nigdy nawet śladu fluidu czy pudru. **(k)**

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

RAJSTOPY NA MROŹNĄ ZIMĘ I UPALNE LATO, RELAKSUJĄCE I MASUJĄCE NOGI, ANTYŻYLAKOWE...

Pończochy, atrybut kobiecej kokieterii

To, co nosimy pod spodem, także podlega wpływom mody. Zmiany zachodzą tu wprawdzie wolniej i nie bywają tak rewolucyjne jak w przypadku sukienek, kostiumów, płaszczy itd., ale zdarza się, że wpływają w sposób zasadniczy na styl i sposób ubierania się kobiet. Pojawienie się mody mini przyszło w ślad za rajstopami, które umożliwiły pełne odkrycie kobiecych nóg. A wiemy, że kobiece nogi ujrzały światło dzienne dopiero w XX wieku. Niemal do końca poprzedniego stulecia panie zakrywały nawet kostki i rzadko która miała w swojej garderobie pończochy.

Ten ważny atrybut kobiecej kokieterii przez długie wieki służył wyłącznie panom. Już od XI w. jedwabne pończochy ocieplały i upiększały męskie nogi, z reguły odsłaniane do kolan. Kobietom taką możliwość przyniósł dopiero wiek XX. Pod koniec jego pierwszej połowy pojawiły się pończochy ze sztucznego jedwabiu, a potem z nylonu, znacznie tańsze i wygodniejsze od poprzedniczek z prawdziwego jedwabiu. W 1960 r. wymyślono rajstopy, a zaraz potem spódniczki mini. Kolejny przełom w pończosznictwie, a także w bieliźnie, przyniosło wynalezienie przez koncern DuPont włókna elastanowego, czyli lycry. Dzięki niemu pończochy, rajstopy i bielizna lepiej przylegają do ciała, nie krępują ruchów, a ponadto są trwalsze i wygodniejsze w użyciu.

Krajowi i światowi producenci (m.in. Lise Charmel, Christian Dior czy firma Aubade) oferują dziś rajstopy na mroźną zimę i gorące lato, rajstopy relaksujące i musujące nogi, antyżylakowe i błyszczące (na karnawał), cieniutkie jak mgiełka i grube. Od pewnego czasu oferują nam także samonośne pończochy, tak przemyślnie konstruowane, że nie utrudniają krążenia krwi.

Nowością są „niewidoczne" produkty bez szwów. Bielizna wykonana z mikrofibry jest tak skonstruowana, że staje się niezauważalna nawet pod bardzo cienką, półprzeźroczystą bluzką lub sukienką.

Pojawiły się niezwykle wygodne haleczki (m.in. niemieckiej firmy Schiesser), które łączą walory koszulki i biustonosza. Staniczek został zastąpiony przez luźne fiszbiny, na stałe przymocowane do koszulki, dzięki czemu nawet pulchne panie mogą chodzić w przylegających sweterkach i ukazywać gładkie plecy.

Jeśli idzie o kształt majteczek, to w zależności od upodobań można wybierać modele zabudowane, przypominające krojem szorty, lub modele bardzo głęboko wycięte. I jedne, i drugie są bardzo wygodne, nie tylko nie krępują ruchów, ale zdają się za nimi nadążać. Cieszą zarówno oko, jak i ciało. **(DZ)**

WPŁYWAJĄ USPOKAJAJĄCO NA PRACĘ SERCA

Pokochać czworonoga

Pani Karren Alen, profesor medycyny z Uniwersytetu w Buffalo (USA) prowadzi od lat badania nad stresem.

Przedmiotem jej zainteresowania stali się pod koniec ub. roku maklerzy giełdowi z Nowego Jorku. Ich praca wiąże się z ogromnymi obciążeniami psychicznymi, a pojawiające się w późniejszym wieku liczne dolegliwości, będące następstwem funkcjonowania w warunkach uciążliwego stresu, można by właściwie uznać za chorobę zawodową maklerów.

Badaniem objęto 48 maklerów z Wall Street. Wszyscy cierpieli na nadciśnienie tętnicze i przyjmowali leki mające zahamować rozwój choroby. Prof. Allen postanowiła sprawdzić, czy niszczeni przez stres maklerzy radziliby sobie z nim lepiej, gdyby mieli psa lub kota. Połowa z nich otrzymała więc do domu zwierzę, reszta musiała się zadowolić tylko lekami. Wszystkim mierzono ciśnienie krwi, kontrolowano pracę serca, obserwowano wydzielanie się hormonu reniny, od którego zależy prawidłowe kurczenie się naczyń krwionośnych.

Po sześciu miesiącach okazało się, że ci maklerzy, którzy dostali do domu czworonoga, mieli lepsze wyniki testów i analiz. Ich serca reagowały mniej nerwowo w sytuacjach stresowych.

Jak jednak wynika z wcześniejszych prac prof. Allen, czworonożny przyjaciel sprawdza się nie tylko w momentach kryzysowych. Ukochany pies czy kot wpływa uspokajająco na pracę serca i ciśnienie krwi także wtedy, gdy właściciel wykonuje standardowe zadania umysłowe lub ćwiczenia fizyczne, które wcześniej były dla niego stresujące.

W innych badaniach, w których brały udział samotne kobiety w podeszłym wieku, okazało się, że obecność zwierzęcia wpływała na nie równie korzystnie, jak obecność bliskiego człowieka. **(k)**

TRUDNO ODDYCHAĆ, A SERCE BIJE JAK DZWON

Fobia, strach ponad miarę

Czasem boimy się egzaminu, niekiedy przeraża nas ciemna ulica. Jeśli jednak strach paraliżuje, nie pozwala żyć, wtedy mamy do czynienia z fobią.

Fobie prześladują miliony ludzi na całym świecie. Lekarze zidentyfikowali ponad dwieście odmian tego paranoicznego strachu. Może on stać się udziałem każdego z nas i może przyjąć najdziwniejszą postać.

Atakuje psychikę, ale i ciało

Zdarza się na przykład, że kogoś przeraża... pozycja wyprostowana. Lęk przed nią nie pozwala żyć, pracować, być szczęśliwym. Ktoś inny wpada w panikę w windzie, która na chwilę zatrzyma się między piętrami. Podczas ataku lęku mięśnie gardła napinają się do tego stopnia, że przełykanie śliny jest bolesne. Usta wysychają, soki trawienne nie dochodzą do żołądka - efektem jest wielki ból. Trudno oddychać, a serce bije jak młot. Uginają się kolana, skurcze wyginają palce nąg i rąk. Katastrofa!

Skąd biorą się te osobliwe stany lękowe? Jak rodzi się obawa przed wychyleniem z okna, lataniem samolotem, zamkniętą przestrzenią lub widokiem krwi?

Przyczyny

Fobie mogą wywodzić się z dzieciństwia: bywa, że pogryzienie przez psa odzywa się po latach jako chorobliwy lęk. Nadopiekuńczy rodzice doprowadzają czasem do tego, że dorosły człowiek panicznie boi się samotności. Fobia może narodzić się także w wieku dojrzałym.

Jak je pokonać?

◆ Określ dokładnie, co wywołuje u ciebie lęk. Zapisz to i staw czoła fobii.

◆ Ćwicz relaksacyjne oddychanie. W ten sposób w porę zapobiegniesz atakowi.

◆ Kilka razy w tygodniu zmierz się ze swoim lękiem. Jeśli np. boisz się windy, zmuś się, by do niej wsiąść.

◆ Każdorazowo uprzytomnij sobie: nic mi się nie stało!

◆ Notuj postępy w zwalczaniu fobii. To twój sukces.

◆ Nie poddawaj się. W końcu na pewno zwyciężysz! (naj)

■ CZAR I ZMORA CZTERECH KÓŁEK (3)

Polski kodeks drogowy (1)

W ostatnich latach dwudziestego wieku każdy człowiek stał się uczestnikiem ruchu drogowego. Zasady uczestnictwa w tym ruchu zostały określone w Polsce w ustawie *„Prawa o ruchu drogowym"*, która weszła w życie dnia 1. 1. 1998 r. A że często jeździmy po polskich drogach i bezdrożach zapoznajmy się z najważniejszymi jego zmianami:

■ **nowa definicja pieszego** - *pieszy* (Art. 2 -18) - osoba znajdująca się poza pojazdem i nie wykonująca na niej robót lub czynności przewidzianych odrębnymi przepisami (...) za pieszego uważa się także osobę w wieku do 10 lat kierującą rowerem pod opieką osoby dorosłej (!). Podobnie jak i u nas *ruch pieszych* (Art. 11) nakłada obowiązek pieszemu iść jeden za drugim po lewej stronie drogi. *W strefie zamieszkania* oznaczonej podobnym do naszego znaku drogowego, pieszy korzysta z całej szerokości drogi *i ma pierwszeństwo przed pojazdem.* To samo pierwszeństwo przed pojazdem ma pieszy **na przejściu dla pieszych** (Art. 13-1), **ale zabrania się pieszemu** wchodzenie na jezdnię - **bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych**, wchodzenie na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody oraz **zwalniania kroku lub zatrzymywania się bez uzasadnionej potrzeby na przejściu**.

■ **określenie dopuszczalnych prędkości** (Art. 20) ustala następujące prędkości (pojazdy do 3,5 tony): **Strefa zamieszkania - 20 km/godz. Obszar zabudowany** (oznaczony znakami drogowymi D-42 i koniec - 43) - **60 km/godz.** *u nas oznaczony tablicą z nazwą miejscowości.* Na **autostradzie - 130 km/godz., na drodze ekspresowej dwujezdniowej - 110 km/godz.** (*droga ekspresowa jest oznaczona naszym znakiem „silnice pro motorová vozidla"*), **drodze ekspresowej jednojezdniowej, lub drodze (nieekspresowej) dwujezdniowej co najmniej o dwóch pasach przeznaczonych dla każdego kierunku ruchu - 100 km/godz.** i wreszcie **na pozostałych drogach - 90 km/godz.** (M. F.)

■ DZIŚ SOBOTA? A WIĘC PRZEPIS!... (25)

Szczupak z chrzanem

(przepis na 4 porcje)

Składniki: 80 dag wypatroszonego szczupaka, 3 dag masła, 2 dag mąki, 1,5 dcl piwa, 5 dag świeżego tartego chrzanu, 5 dag żółtego tartego sera. Sól i pieprz do smaku.

Szczupaka obmyć zimną wodą, osączyć, pokroić na porcje, posolić i posypać pieprzem. Porcje ryby opanierować w mące. Tak przygotowanego szczupaka osmażyć na małym ogniu na maśle ze wszystkich stron. Osmażone porcje podlać piwem i dusić pod przykryciem do odparowania połowy powstałego sosu.

Gotowe porcje przełożyć na półmisek, posypać tartym chrzanem i serem i zapiec w piekarniku.

Podajemy z ziemniakami lub białym pieczywem i surówkami.

JANUSZ KRZYWOŃ

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Poziomo:

1. Miasto na Równinie Kutnowskiej nad Rgilówką. **2.** Według Illiady najpiękniejsza kobieta Grecji. **3.** Jest zazwyczaj książkowa za rozwiązanie krzyżówki. **4.** Zwolennik ideologii hitleryzmu. **5.** Jednostka terytorialnego podziału państwa w RC i RP. **6.** Ukochany Izoldy. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE - przysłowie polskie. 8.** Przedstawicielstwo instytucji, przedsiębiorstwa, urzędu. **9.** Ozdobna, kwiecista mowa (także uroczysta modlitwa w liturgii rzymskiej). **10.** Bieg na dystansie 42 195 m. **11.** Wygłaszane jest przez duchownego do wierzących. **12.** Głos bociana. **13.** Chronologiczny zapis wydarzeń.

Pionowo (wyrazy uporządkowane w kolejności alfabetycznej):

AKCENT, ANATAZ, ARESZT, ASSISI, BŁONKA, CEJLON, GRAJEK, JENIEC, KARTEL, KOSTKA, ŁAŹNIA, OFSAJD, OGNIWO, PLANKT, RENOIR, UŁAMEK, WROTKI, ZIARNO.

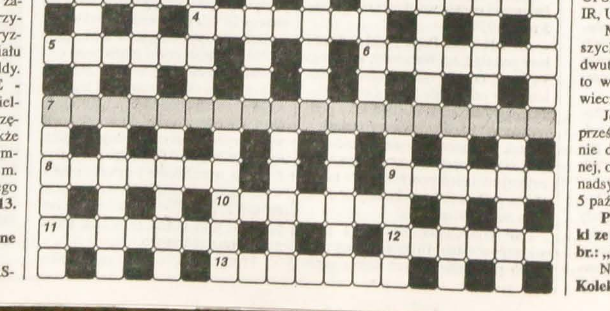

Minisłowniczek wyrazów trudniejszych: ANATAZ - minerał, odmiana dwutlenku tytanu; ASSISI - Asyż, miasto we Włoszech; PLANKT - średniowieczna pieśń żałobna

Jeden spośród Czytelników, którzy prześlą pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe krzyżówki kombinowanej, otrzyma nagrodę książkową. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 5 października br.

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze 107 nru „GL" z dnia 9 września br.: „Nic nie sprawi, kto serca nie ma".

Nagrodę - książkę wylosował Bruno **Kolek** z Karwiny. Gratulujemy!

■ kronika rodzinna

Dnia 23 września obchodzą 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego

państwo WALERIA I JÓZEF ŚLIWKOWIE

z Lesznej Górnej. Dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życzą córki Danusia i Henia z mężami, wnuczki Jola i Monika z mężami, wnuczka Ilona oraz prawnucy Dawidek i Danielek. OL-330

Dziś, dnia 23. 9. 2000, obchodzą swój zacny Jubileusz 50 lat pożycia małżeńskiego

państwo ANNA I WŁADYSŁAW KANTOROWIE

z Nawsia. Z tej okazji dużo zdrowia i pomyślności na dalsze lata życzy córka Lidka wraz z rodziną. OL-326

Dnia 28. 9. 2000 r. obchodzi swoje 70. urodziny

pani KRYSTYNA KANTOR

z Trzyńca - Podlesia. Życzenia wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego składają mąż i syn z rodziną. OL-331

Jan Kochanowski:
„Pełno nas, a jakoby nikogo nie było
jedną maluczką duszą
tak wiele ubyło".

Dziś 23. 9. 2000 mija bolesna 25. rocznica, kiedy nas opuściła na zawsze w wieku 15 lat nasza Droga i Nieodżałowana Córka, Siostra, Kuzynka, Bratanica, Ciocia i Koleżanka

śp. KRYSIA RASZKA

z Łyżbic. Z miłością i niegasnącym bólem wspominają matka Danuta i siostra Halina Möhwald z rodziną. OL-328

„Nie zmarł, kto żyje w naszej pamięci".
Jutro 24. 9. 2000 mija 5. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Teścia, Brata, Dziadka oraz Pradziadka

śp. KAROLA KLIMOSZKA

z Hawierzowa - Żywocic. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. OL-324

Z szacunkiem i miłością wspominamy dzień 22. 9. 1997, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Kochana Żona, Matka, Babcia i Prababcia

śp. WANDA SZYMONKOWA

z Olbrachcic, pochodząca z Orłowej 2 - Łazów. OL-327

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, sąsiadom, znajomym za udział w pogrzebie naszego Drogiego

śp. KAROLA SUPIKA

z Trzyńca-Łyżbic. Szczególnie dziękujemy ks. sen. Bogusławowi Kokotkowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, duetowi kościelnemu - p. Helenie Turoniowej oraz Romanowi Cichemu wraz z dyrygentką chóru p. Ireną Małysz za piękny śpiew.
Dziękujemy również przedstawicielom Związku Polskich Kombatantów w RC z p. Badurą na czele i za przemówienie nad mogiłą Zmarłego, którego słowa wygłosił p. inż. Herman. Dziękujemy za dostojne uczczenie pamięci Zmarłego. Zasmucona małżonka Wiktoria, córka Irena i syn Tadeusz z rodzinami. OL-337

„W tej ziemi wyrosłem,
ta ziemia mnie karmiła,
tej ziemi służyłem,
w tej ziemi odpocznę".

W głębokim smutku i żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że w dniu 19 września 2000 opuścił nas po krótkiej chorobie w wieku 79 lat nasz Mąż, Ojciec, Brat, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek

śp. ANTONI STRZYBNY

emerytowany nauczyciel zamieszkały w Bystrzycy. Na życzenie Zmarłego pożegnanie odbyło się w kręgu najbliższej rodziny 22 września 2000. Zasmucona rodzina. OL-343

■ teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Rybka we czworo (premiera 23, godz. 17.30, gr. D-1; 24, godz. 17.30, gr. JAP-1).

■ kina

ORŁOWA - Wszechświat: Historia tygrysa (23, 24, 25, godz. 15.30), Agent w spódnicy (23, 24, 25, godz. 17.45), Wówczas na wschodzie (23, 24, 25, godz. 20.00), **KARWINA - Reflex:** 28 dni (23, 24, godz. 17.00, 20.00), Ene bene (25, godz. 17.00, 20.00), **Centrum:** „Pelíšky" (23, 24, godz. 15.30), Amerykańskie psycho (23, 24, godz. 17.45), Mission impossible 2 (23, 24, godz. 20.00; 25, godz. 17.45, 20.00), Bajka na sznurku (24, godz. 14.00), **EX**: Szósty zmysł (23, 24, godz. 19.00), **TRZYNIEC - Kosmos:** South Park - Piekło na ziemi (23, 24, godz. 17.30), Klub awanturników (23, 24, godz. 20.00), Tajemnica Blair Witch (25, godz. 17.30, 20.00), **CZ. CIESZYN - Central**: Patriota (23, 24, godz. 16.15, 19.30), Taniec z pasją (25, godz. 17.15, 19.30), **BYSTRZYCA - Miejscowe kino**: Plaża (23, godz. 19.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej - Stała ekspozycja**: „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Musaison w Hawierzowie**: Do 29. 10. 2000 wystawa „Hawierzów zielonym miastem". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

GALERIA „ZDROWEGO MIASTA" UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KARWINIE: Do 29. 9. wystawa „Górnicza Karwina XX wieku" Józefa Chmiela. Otwarte: po-pt: 8.30-16.30.

▲ **Sala wystaw „Interklub" w Karwinie-Frysztacie na rynku Masaryka**: Wystawa „Górnicze orkiestry dęte w Karwińskiem". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE W KARWINIE: Sala wystaw: Do końca roku wystawa „Hawierzów ma 45 lat".

GALERIA „CHAGALL" Karwina: Do 4. 10. wystawa „Jan Exnar - szkło". Otwarte: po-pt: 9-19, so: 9-18, nie: 9-12.

„GALERIA „CHAGALL" Trzyniec: Do 12. 10. wystawa „Akt w sztuce plastycznej". Otwarte: wt, czw, pt:10-12, śr: 12-17.

MUZEUM HT I MIASTA TRZYŃCA

▲ Sala wystaw: Do końca listopada wystawa „Kamera pokazuje świat".

▲ Do końca listopada wystawa obrazów Dagmar Orságowej.

■ co, gdzie, kiedy

KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO zaprasza w niedzielę 24. 9. o godz. 15.30 do frysztackiego Domu PZKO na „Pożegnanie lata". W programie wystąpią karwińscy harcerze.

▲ MK PZKO i jego Klub Propozycji zapraszają we wtorek 26. 9. o godz. 17.00 do frysztackiego Domu PZKO na prelekcję MUDr Haliny Ligockiej „Choroby wzroku".

KARWINA-N. MIASTO - Zarząd MK PZKO zaprasza w sobotę 30. 9. na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem placków ziemniaczanych. W programie, dokładnie o godz. 15.30, wystąpi rodzeństwo Joanna i Michał Rzeszutowie oraz nauczyciel Bronisław Bednarz.

ORŁOWA-MIASTO I ŁAZY- Zarząd MK PZKO zaprasza w niedzielę 1. 10. o godz. 15.00 do świetlicy w MK w Orłowej-Zimnym Dole na pożegnanie lata. Program kulturalny w wykonaniu zespołu „Dziołchy i syncy z kolónije".

BŁĘDOWICE - Klub Kobiet zaprasza na spotkanie w środę 27. 9. o godz. 17.00 do Domu PZKO.

UWAGA SENIORZY HPC i ich sympatycy - zapraszamy na spotkanie z okazji „Święta Ziemniaka" do Ośrodka HPC w Koszarzyskach 27. 9. o godz. 9.00. Autobus od dworca kol. odjeżdża o godz. 8.00. Parówki do opiekania zabieramy z sobą. Kierownik HKS.

CZ. CIESZYN - Klub Propozycji MK PZKO zaprasza na prelekcję p. Czesława Stuchlika (Polska) pt.: „Relaksacja pod piramidą we własnym ogródku" (tajemnicze leczenie energią w piramidach) w czwartek 28. 9. 2000 o godz. 17.00 do salki PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszynie. Uwaga! Możliwość zakupu leczniczych eksponatów.

■ ogłoszenia

PRODUCENT ZNICZY poszukuje odbiorców. Adres: 41-300 Dąbrowa Górnicza (Polska), ul. Wojska Polskiego 61, tel./fax: 0048/32/262 54 55. OL-303

■ sprzedaż

SPRZEDAM PSZENICĘ do zasiewu. Cena 450 koron/q. J. Piwko, Ropica 354, tel.: 0659/735 327. OL-339

■ kupno

KUPIĘ HISTORYCZNE książki: Bayer, Biermann, Haussler, Popiołek, Grobelny, Jičinský, Šip, Šlachta. Tel.: 651 24 19. RK-003

WYSTAWA W BIBLIOTECE REGIONALNEJ

Berger mniej znany

KARWINA-FRYSZTAT (mro) - Jeszcze tylko w poniedziałek (od godz. 9.00 do 18.00) i wtorek (do godziny 17.00) dostępne są w salach wystawowych Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie rarytasy z warsztatu doskonałego grafika i plastyka zaolziańskiego Tadeusza Bergera (1930-1985).

Obok dzieł znanych, na trwałe zapisanych na kartach sztuki twórców naszej mniejszości, jak cykle „Gwoździe" czy „Tulipany" pokazane są jeszcze nie prezentowane dzieła, jak rysunek ze szkolnej ławy - nauki w Gimnazjum Realnym im. J. Słowackiego z lat 1947-48. Eksponowane są też obrazy olejne i akwarele.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Znów złoto i srebro!

Dokończenie ze str. 1

Czwartek (6. dzień IO) zakończyli polscy olimpijczycy 7. miejscem **Krz. Kucharczyka** w strzelaniu z pistoletu szybkostrzelnego (682,2 p.). Wygrał mało znany Rosjanin Alifirenko (687,6). Utytułowany Niemiec Schumann - dopiero piąty (683,3).

■ **Nie wykorzystały szansy broniące 3. miejsca ŁUCZNICZKI w konkursie drużynowym.** Nie zawiodła tylko J. Nowicka; natomiast młoda A. Łęcka nie wytrzymała napięcia nerwowego i dwa razy odłożyła łuk; zaskoczona A. Bulwa śpieszyła się i zamiast dwóch - oddała 3 strzały (ostatni nie trafił w tarczę); jeden strzał został Polkom odliczony i w konsekwencji uległy one **Turczynkom 217:227, zajmując odległe 11 miejsce.** Triumfowała oczywiście Korea Płd.

W PŁYWANIU nadzieje rozbudził Bartosz Kizierowski w sprincie na 50 m st. dow. Wygrał on swą eliminację, poprawiając aż o 0,26 sek. rekord Polski - 22,05 sek. (7. czas w historii!). W półfinałach poszło mu nieco gorzej - 22,35 , ale 7. czasem zakwalifikował się do **wczorajszego finału,** w którym zajął „tylko" 5. miejsce - 22,22 s. Polak dobrze wystartował, płynąc na medalowej pozycji, ale na finiszu osłabł. Wyprzedzili go tylko Amerykanie Irvin i Hall jr - obaj 21,98, Holender Van den Hoegenband - 22,03 i Włoch Vismar - 22,11. Słynny A. Popow (Rosja) dopiero 6. (22,24). Z uwagi na start Kizierowskiego w finale wycofano polską sztafetę 4x100 m st. zmiennym...

■ **SZERMIERKA. Nie podtrzymali tradycji** zdobywania drużynowych medali olimpijskich **polscy floreciści** (R. Sobczak, S. Mocek i A. Krzesiński). W 1. meczu pokonali Niemców 45:34, w półfinałach ulegli Francuzom 38:45, zaś **w meczu o brąz - Włochom - również 38:45,** prowadząc tylko na początku - 7:0 i 10:8. **Finał: Francja - Chiny 45:44** po niesłychanych emocjach.

■ **PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. W najcięższej kategorii powyżej 75 kg** porywającą walkę z chińską mistrzynią świata Ding Meiyang stoczyła na pomoście 19-letnia Polka, mieszkająca z drugiej strony naszych Beskidów - w Żywcu. Rwanie zaczęła wprawdzie niefortunnie, „paląc" ciężar 125 kg, ale w 2. próbie go łatwo podniosła, zaś w 3. próbie wynikiem 132,5 kg poprawiła o 2,5 kg własny rekord świata. Nie cieszyła się nim jednak długo; Chinka odpowiedziała wynikiem 135 kg. **Podrzut** był taktyczną walką nerwów. Wróblówna zaliczyła 155 i 162,5 kg (również rekord świata!); Chinka podrzuciła 157,5 i 162,5; ponadto była lżejsza od Polki. Ta musiała więc zadysponować ciężar 170 kg, jednak nie dała rady. Niemniej zadowolona była ze srebrnego medalu; zrobiła wszak co mogła. **Wyniki:** 1. Meiyan 300 kg (132,5+162,5) - rekordy świata, 2. A. Wróbel 295 kg (132,5+162,5) - rekordy Europy, 3. Harwoth (USA) 270 kg (125+145), 4. Delgado (Kolumbia) 260 kg itd.

Agata uprawia ciężary od 3,5 roku. Dotychczasowe największe sukcesy: mistrzyni Europy z La Coruny i wicemistrzyni świata 1999 z Aten. Pierwszym jej trenerem w Żywcu był Edward Tomaszek, w reprezentacji - Ryszard Soćko. Cel - złoty medal na IO 2004 w Atenach.

■ **LEKKA ATLETYKA. Chód na 20 km** był 1. finałową konkurencją lekkoatletyczną w Sydney. Polak Robert Korzeniowski potraktował go bardzo poważnie, chcąc zdobyć medal (w Atlancie rozgrzewał się na tym dystansie przed „50" i był tam ósmy). Tym razem sprawił sobie i polskim kibicom ogromną niespodziankę. Najpierw „rozpracował" rywali, przed 15. km na podejściu zaatakował, walcząc z Rosjaninem Andrejewem, a potem z Meksykaninem Hernandezem o zwycięstwo. Na ostatnich km przed stadionem wyprzedził ich inny chodziarz meksykański - Bernardo Segura, ale wyraźnie podbiegał i tuż przed wejściem na stadion otrzymał 3. już czerwoną kartkę (sędziowie nie zdążyli go zdjąć z trasy); minął on wprawdzie metę 5 sekund przed Polakiem, ale po godzinie został - pomimo protestu trenera - zdyskwalifikowany. **Wyniki chodu:** 1. Korzeniowski (P) 1:18:59 godz., 2. Hernandez (M) 1:19:03, 3. Andriejew (R) 1:19:27, 4. J. Perez (Ekw.) 1:20:18, 5. Erm (Niem.) 1:20:25, 6. R. Raskazow (Ros.) 1:20:57, 7. Fernandez (Hisz.) 1:20:01,... 19. Malysa (RC) 1:20:08 itd. - **R. Korzeniowski** (168 cm, 62 kg), ur. się 30. 7. 1968 r. w Lubaczowie. Absolwent AWF w Katowicach (1993). Jest członkiem Wawelu Kraków i francuskiego Tourcing (włada j. francuskim, angielskim i rosyjskim). Żonaty, ma 8-letnią córkę Angelikę. Poprzednio: mistrz świata z Aten (1997) i brązowy z Tokio (95); 3-krotnie został zdyskwalifikowany w ważnych imprezach, ale się nie załamał. Ambasador sportu przy Radzie Europy; jeden z 44 kandydatów do komisji zawodniczej MKOl-u.

■ **Z INNYCH DYSCYPLIN:** Błaszczyk - Gatien (Fr.) 3:0 (5, 11, 13) i Konh Linghui (Chiny) - Błaszczyk 17:21, 21:17, 21:10, 20:22, 21:14 (polski tenisista stołowy nie awansował do 1/4 finału). **Boks:** odpadli W. Bartnik i P. Kakietek. **Judo:** już w 1. rundach odpadli utytułowani P. Nastula, R. Kubacki i Beata Maksymow...

■ **HOKEJ NA TRAWIE: Polska - Argentyna 5:5 (1:2).** Polacy przegrywali 0:2, 1:3 i 4:5, ale się nie załamali. Br.: Mikulski 2, Wybieralski, Jakubiak i Grotowski. **KOSZYKÓWKA: Polska - Korea Płd. 72:65 (33:35).** Po ogromnych emocjach Polki zapewniły sobie awans do czołowej ósemki. Najwięcej pkt.: M. Dydek 32 i S. Wlaźlak 14.

KLASYFIKACJA MEDALOWA po 7 dniach: 1. USA 13-9-12, 2. Chiny 10-5-8, 3. Australia 8-10-8, 4. Francja 7-9-4, 5. Włochy 7-3-9, 6. Holandia 6-2-2, 7. Rosja 4-8-9, 8. Japonia 4-3-1, 9. Korea Płd. 4-5-5, 10. Rumunia 4-2-4,... 15. Polska 2-2-0, 21. Słowacja 1-3-1, 26. RC 1-0-3 itd. **(Opr. EF)**

▲ **NAGRODY 38. SPORTKI:** II - 405 Kč (1), III - 20 864 Kč (35), IV - 433 Kč (2247), V - 74 Kč (43 454). **II LOSOWANIE:** II - 405 705 Kč (1), III - 15 875 Kč (46), IV - 366 Kč (2655), V - 65 Kč Kč (49 871). **SZANSA:** II - 50 000 Kč (1), III - 5000 Kč (24), IV - 500 Kč (184), V - 50 Kč (1900), VI - 20 Kč (18 684). *(Bez gwarancji)*

Co słychać w regionie?

● **STRZELANIE. Mistrzostwa RC w Pilznie:** pistolet dow. - 4. Petr Hubáč (Kovona Karwina) 641,5 pkt.

● **HOKEJ: Orłowa - U. Hradziszcze 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).** Bojowa, ale przeciętna gra z outsiderem. Br.: 6. **Dvořák** (w przewadze), 30. **Grimm** i 50. **Šebek** - wszyscy z I napadu. Kary: 6 - 3; s. Jeřábek/w. 1000. **Po 4. kol.:** Orłowa 7 pkt., Ždiar, Brzecław i F-M po 6. **Jutro o 17:** N. Jiczyn - Orłowa. **(k)**

● **LEKKA ATLETYKA.** W ostatniej rundzie w Hranicach zdobył Jäkl Karwina zaledwie 30 pkt., zajął ostatnie 8. miejsce w końcowej klas.) i spada do dywizji, skąd awansuje jednak AC Hawierzów.

● **PIŁKA NOŻNA. Turniej Polskich Szkół Podstawowych dla powiatu karwińskiego** rozpocznie się w piątek 29 września o godz. 8.30 na stadionie w Suchej Górnej.**(r)**

● **NA WEEKEND - HOKEJ:** Wsecin - Hawierzów i Pardubice Trzyniec (jutro o 17). **FLORBALL:** P. Hawierzów - Ždiar (dziś o 17.30) i Brno (jutro o 11). **PIŁKA RĘCZNA:** Kovona Karwina - Hawl. Brod (II liga kobiet - dziś o 15). **BIEGI NA PRZEŁAJ w Łomnej Dolnej** - jutro od 10 przy tartaku. **LEKKOATLETYCZNE Memoriały w Karwinie** - jutro od 14 na stadionie Jäkla w Raju. **ŚLIZGAWKA w Karwinie: jutro** godz. 14.30-16.10 i 16.35-18.15.

Piłkarze o jesienne punkty

Początki spotkań - o godz. 16.00 (wyjątki w nawiasach). **II LIGA - jutro:** Pardubice - Trzyniec (14.30) i Karwina - M. Boleslaw (16.30). **DYWIZJA - dziś:** D. Hranice - Orłowa i Dziećmorowice - Krawarze. **Jutro:** W. Międzyrzecze - Piotrowice i Chropynie - Olbrachcice.

ŠŽF - dziś: Bogumin - P. Polom (10.30) i Cz. Cieszyn - Rożnów. **Jutro:** M. Lazce - Bystrzyca. **IA KL. - dziś:** ČSAD Hawierzów - Oldrzyszów, Stonawa - Wigantice i Żuków - Ticha. **Jutro:** Hoszczalkowice - Pietwałd, Skrzeczoń - Jäkl, Wlczowice - Wędrynia i Niebory - Wracimów B. **IB KL. - dziś:** Rychwałd - Lutynia, Baszka - Jabłonków, Zabłocie - Wierzniowice, Poręba - Śmiłowice i Dąbrowa - Piotrowice. **Jutro:** Cz. Cieszyn B - Mosty (w Ropicy), Raszkowice - St. Miasto i Bogumin B - Sedliszcze (w Wierzbicy).

MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś: Piosek - Czeladna (w Gródku), Oldrzychowice - Rzepiszcze. **Jutro:** Wojkowice - Frydlant B, Nydek - Wacławowice, Gnojnik - Gródek itd. **ROZGRYWKI POWIATOWE - dziś:** Dobracice - Luczina. **Jutro:** Domasłowice - Jabłonków B (w Hawierzowie), Milików - Chlebowice i Bukowiec - Raszkowice.

MISTRZOSTWA POW. KARWIŃSKIEGO - dziś: Sn Hawierzów - Pietwałd, Datynie - Łąki, Sucha G. - B. Rychwałd i Cierlicko - V. Bogumin. **Jutro:** Sn Orłowa - SKF Hawierzów.

GŁOS LUDU GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ ✦ W Vydavatelství OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ✦ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ✦ Telefony: centrala 6607111, sekretariat 6607252, dział sportowy 6607258, redaktorzy 6607242, 6607249, 6607256, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613 ✦ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48396761, e-mail: olza@silesnet.cz ✦ Dyrektor wydawnictwa: Janusz Ciesielski ✦ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 7 w Cz. Cieszynie codziennie od godz. 8.30-15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ✦ Miejsce wydania: Ostrawa ✦ Kolportaż: Předplatné tisku, s.r.o., SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o., ✦ Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 WRZEŚNIA

■ TC 1:

5.00 Parki krajoznawcze
5.30 Tajemnica ikebany
5.40 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
6.30 Podróżomania
6.55 Ego
7.15 Mechanika popularna dla dzieci III (s. eduk.)
7.40 „Mimmi" (s.)
8.10 „Alf" (s.)
8.35 Plecak
8.50 Wiadomostki ze świata
9.00 „Dzieci Toma i Jerry'ego" (s. animowany)
9.30 „Czarodziejska lampa Alladyna" (bajka ros.)
10.50 Animals
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Następnym razem u was...
12.00 Wiadomości
12.05 Nie zastawiaj się i kręć - wydanie specjalne!
13.15 „Poznawanie świata" (s. dok.)
14.05 Pomysły światowej mody III
14.30 „Odwaga kochania" (film USA)
16.00 „Oczarowani" (s.)
17.00 Piramida (teleturniej)
17.30 „Vinitorium Moravicum" (s. dokumentalny)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 „Gdzie popełniono błąd II" (s. dokumentalny)
18.30 Podróżomania
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Rozrywka z archiwum
21.05 „Absolutna moc" (film USA)
23.10 Wiadomości
23.15 Bramki, punkty, sekundy
23.20 „Seks w mieście II" (s.)
23.50 „Wspaniałe kobiety" (kom. angielska)
1.45 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.).

■ TC 2:

5.00 IO SYDNEY 2000 (kolarstwo, strzelanie, pływanie, siatkówka plażowa)
9.00 Przegląd z IO
9.10 Boks, lekka atletyka
13.30 Piłka nożna (ćwierćfinał)
14.40 Tenis stołowy, boks, badminton
16.30 Czescy olimpijczycy (L. Formanowa, Š. Kašpárkowa)
16.45 Przegląd z IO
17.00 Gry zespołowe
18.15 Przegląd z IO
18.30 Czesi w akcji
19.00 Widokówka z Sydney VIII
19.10 Powroty do medali
22.30 Osobistości Igrzysk (T. Loroupe)
22.35 Skoki na trampolinie (męż.-finał)
23.05 Przegląd z IO
23.20 Olimpijska północ
23.30 Wioślarstwo
24.00 Lekka atletyka
2.30 Siatkówka plażowa
3.30 Zapasy - styl klasyczny
3.55 Kolarstwo (rowery g.-M), boks.

■ NOVA:

5.53 „Milady" (telenowela), 6.35 „Władcy czarów II" (s.), 7.05 „Zorro" (s.), 7.30 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 8.30 „Pokemon" (s. anim.), 9.00 As (lista przebojów), 10.10 „Świat Dawsona" (s.), 11.05 Randka, 12.00 Dzwońcie do dyrektora, 12.30 „Podróżowanie w czasie" (s. dok.), 12.55 „Słoneczny patrol IX" (s.), 13.50 „Ponętności Weroniki" (s.), 14.20 „Czarodziejki" (s.), 15.15 „Dobrze sytuowany pan" (film czes.), 16.45 „Vinnetou - Rudy gentleman" (film niem.-jug.), 18.30 Prognoza pogody, 18.35 „Labirynty namiętności" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Go-Go show (rozrywk.), 21.42 Właśnie dziś, 21.45 „Najemni mordercy" (film USA), 0.08 Pogodynka, 0.10 „Morderstwa z miłością"(film erot. USA), 1.45 „Kobiecy instynkt" (thriller USA), 3.25 „Łowca z zaświatów" (s.), 4.25 „Pogotowie V" (s.).

■ PRIMA:

8.00 „Zepsucie klimatu" (dok. przyrod.), 9.00 Salon samochodowy, 9.30 „Jeden i jeden to sześć" (s.), 11.15 „Extralarge" (s.), 13.00 „Stockinger" (s.), 13.50 „Wiecie o mieszkaniu?" (kom. czes.), 15.20 „Policyjne tango" (s.), 16.15 „Sandokan" (s.), 17.15 Prima TV - Listy, 17.30 „Tajemnicze historie" (s.), 18.00 Kochasie, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry" (s. anim.), 19.55 „Jeden, dwa, mój but" (film ang.), 21.00 „Zabić Elizabeth" (kom. USA), 23.35 „Nietykalni" (s., 1/38), 0.25 „Lexx II" (s.).

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA

■ TC 1:

5.00 „Vinitorium Moravicum" (s. dokumentalny)
5.25 Tajemnica ikebany
5.30 Wspaniały bal (pr. muz.)
6.20 Kiedy powie się profesja
6.45 „Skarby świata" (s. dok.)
7.00 Piramida (teleturniej)
7.30 Zy-ra-fa (dla dzieci)
9.30 „Niezwykłe wakacje rodziny Smolików" (s. anim.)
10.00 Obiektyw
10.30 „Grzechy dla ojca Knoxa" (s.)
11.40 „Poszukiwanie zagubionego czasu" (dok.)
12.00 Wiadomości
12.05 Bananowe rybki (talk show)
12.35 Wszystko o domu i ogrodzie (magazyn)
13.10 Menedżerem własnego zdrowia
13.20 Kalendarium
13.30 „Dzieci Toma i Jerry'ego" (s. anim., 1/56)
13.55 „O śpiącej księżniczce, dzikiej róży i obrażonej nimfie" (bajka)
14.50 Śpiewnik domowy
14.55 Magazyn chrześcijański
15.35 „Czy widzieliście Bobika?" (kom. czes.)
17.00 „Potomkowie sławnych: Božena Němcowa" (dok.)
17.30 Antena
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.10 Humor Ludka Soboty
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 Videostop (rozrywka)
20.45 „Zemsta - z. o. n." (s.)
21.30 Wydarzyło się...
21.50 Naostro (pr. dyskusyjny)
22.25 „Jak żyje się młodym uczonym" (serial dok.)
22.45 Wiadomości
22.50 Bramki, punkty, sekundy
23.00 „Miejscowy bohater" (film ang.)
0.50 Rock For People 2000
1.35 Wspaniały bal (pr. muz.).

■ TC 2:

5.00 IO SYDNEY 2000 - Kajakarstwo górskie, boks
6.30 Gimnastyka sportowa
9.15 Przegląd z IO
9.20 Lekka atletyka
13.20 Zapasy - styl klasyczny
13.35 Tenis stołowy
14.50 Skoki do wody
15.30 Siatkówka plażowa
16.30 „Czescy olimpijczycy (P. Hamáčkowa, J. Mužík)
16.45 Przegląd z IO
17.00 Gry zespołowe
18.15 Przegląd z IO
18.30 Czesi w akcji
19.00 Widokówka z Sydney IX
19.10 Powroty do medali
19.50 HC Vagnerplast Kladno - HC Keramika Pilzno (hokej na lodzie)
22.25 IO SYDNEY 2000
22.45 Osobistości igrzysk (C. Freeman, M. Johnson)
23.00 Powroty do medali (skoki do wody - tenis stołowy)
23.30 Przegląd z IO
23.45 Olimpijska północ
0.05 Boks, zapasy w stylu klasycznym, lekka atletyka.

■ NOVA:

5.58 „Milady" (telenowela), 6.40 „Władcy czarów II" (s.), 7.10 „Kłopoty Arnolda" (s. anim.), 7.40 „Młody Herkules" (s.), 8.05 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 9.05 „Pokemon" (s. anim.), 9.35 „Świat Dawsona" (s.), 10.30 „Odyseusz i gwiazdy" (film czes.), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 „Rekin tygrysi" (film przyrod.), 14.00 Magazyn piłkarski, 14.25 „Szpital Chicago Hope IV" (s.), 15.20 „Niezwykłe małżeństwo" (film USA), 17.10 „Columbo" (s.), 18.32 Prognoza pogody, 18.40 „Labirynty namiętności" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Apollo 13" (film USA), 22.30 Blagierzy, 23.15 Właśnie dziś, 23.17 Pogodynka, 23.20 „Żar metropolii" (kom. USA), 1.05 „Morderstwo pod nr. 75" (film USA), 2.40 „Łowca z zaświatów" (s.), 3.40 Randka.

■ PRIMA:

8.00 „Świat, który nie zobaczymy" (dok. przyrod.), 9.00 Świat 2000, 9.25 „Szwanda dudziarz" (kom. czes.), 11.05 Caruso show, 11.55 „Czerwona i czarna" (s.), 13.00 Niedzielna partia, 13.45 „Damy z samochodów ciężarowych" (film USA), 15.20 „Tajemnice 2. wojny światowej" (s. dok.), 16.20 DTM 2000 (Mistrzostwa Niemiec samochodów do podróżowania), 17.30 „Tajemnicze historie" (S.), 18.00 „Komisarz König" (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.40 Losowanie Super 6, 19.45 „Tom i Jerry" (s. anim.), 19.55 Formuła show - Prima uderzenie, 20.55 Wielka Nagroda USA (MŚ F1), 23.05 „Sprawa Gotti" (film USA).

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

■ TC 1:

5.00 Country fontana
5.59 Dzień dobry z TC
8.25 „Mimmi" (s.)
9.00 Wiadomości
9.05 „Niezwykłe wakacje rodziny Smolików" (s. anim.)
9.30 Humor Ludka Soboty
10.10 „Straszydło Centervill" (film czeski)
11.25 W poszukiwaniu zagubionego czasu
11.45 Czsł. Tygodnik Filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 Wszystko dla domu i ogrodu (magazyn)
13.50 Menedżerem własnego zdrowia
14.00 Antena
14.30 Piramida (teleturniej)
15.00 „Niewyjaśnione zgony" (dok.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.35 Pomagajmy sobie
17.00 Labirynt
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report (aktulności reg.)
18.15 Na krawędzi
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.35 Tutaj i teraz
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Mężczyźni Hitlera" (s. dok.)
20.55 Bananowe rybki (talk show)
21.30 Fakty
22.05 Wydarzenia plus
22.25 Bramki, punkty, sekundy
22.30 „Pra pra pra..." (s.)
23.10 Wydarzyło się...
23.40 „Szaleję za tobą II" (s.)
24.00 Na pływalni z Vladimírem Körnerem
0.55 Magazyn chrześcijański
1.30 Następnym razem u was
2.00 „Człowieczeństwa Adolfa Borna" (dok.).

■ TC 2:

5.00 IO SYDNEY 2000 - siatkówka plażowa (kob.-finał)
6.40 Gimnastyka sportowa (finał)
10.05 Lekka atletyka
14.25 Tenis
15.30 Tenis stołowy
16.30 Przegląd z IO
16.45 Czescy olimpijczycy (D. Bártowa, M. Maier)
17.00 Gry zespołowe
18.15 Przegląd z IO
18.30 Czesi w akcji
19.00 Widokówka z Sydney
19.10 Magazyn Ligi Mistrzów
20.00 IO SYDNEY 2000 - Powroty do medali
22.30 Osobistości igrzysk: John Mclean
22.35 Pływanie synchroniczne (duet - kwalifikacje)
23.05 Przegląd z IO
23.20 Olimpijska północ
23.30 Kanoistyka
0.55 Kolarstwo, kanoistyka, skoki do wody, kolarstwo
4.20 Tenis, zapasy - styl klasyczny.

■ NOVA:

5.17 „Milady" (telenowela), 6.00 Śniadanie z TV Nova, 8.35 „Wołanie dziczy" (s.), 9.25 „Historie odwagi - Małżeństwa" (film USA), 11.20 „Cosby Show VII" (s.), 11.45 „Stefania W" (s.), 12.40 „Esmeralda" (s.), 13.25 „Tak płynie czas" (s.), 14.15 „Superman III" (s.), 15.10 „Gwiezdna brama III" (s.), 16.00 Wyrocznia, 16.45 Karuzela (teleturniej), 17.10 Zaryzykuj (telturniej), 17.40 Właśnie teraz z regionu, 17.45 „Kolory miłości" (s.), 18.35 Prognoza pogody, 18.40 „Zbuntowany anioł" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Nakręć to!, 20.35 „Kapitan Ron" (film USA), 22.25 Tele Tele, 23.04 Właśnie dziś, 23.06 Pogodynka, 23.10 „Piękność z Memphis" (film USA), 1.00 „Millennium II" (s.), 1.50 „Wyznania intymne" (s.).

■ PRIMA:

8.00 „Doug" (s. anim.), 8.25 „Przygody marynarza Sindbada" (s. anim.), 8.50 „Przygody Rin-Tin-Tina" (s.), 9.20 „Szalona rodzina" (s.), 9.50 Prima jazda - tydzień w waszym zaciszu domowym, 10.25 „Wspaniali i bogaci" (s.), 11.15 Prima jazda - godzina gwiazd, 12.30 „Wiecie o mieszkaniu?" (kom. czes.), 13.55 „Doktor z alpejskiej wioski II" (s., 1/19), 14.50 „Perły" (s.), 15.40 „Nowa Ziemia" (s.), 16.35 „Hunter II" (s.), 17.30 Duże ucho (rozrywka), 17.50 Minuty regionu, 18.00 Sauna, 18.50 Prima TV, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Tom i Jerry" (s. anim.), 19.55 „Wielkie trudności" (film franc.-USA), 21.35 „Cienie nad Waikiki" (s.), 22.30 Do tematu!, 22.35 „Latający strażacy" (film USA), 0.15 „Poltergeist II" (s.), 1.00 „Damon" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 23 WRZEŚNIA

■ TVP 1:

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.00 Agrolinia
7.45 Tańce śląskie: Goleszów
8.00 Zwierzęta świata: „Małpy śnieżne" (s. dok.)
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 Ziarno (pr. katol.)
9.05 „Walt Disney przedstawia" (s.)
10.00 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisje)
14.02 Wiadomości
14.15 „Opowieści z Mórz Południowych" (s.)
15.10 Lista przebojów
15.35 Festiwal PFF w Gdyni
15.55 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.25 Kochamy polskie seriale (teleturniej)
17.55 MdM (pr. rozryw.)
18.25 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 (relacja)
19.00 Wieczorynka: „Mapeciątka" (s. animowany)
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Ojciec panny młodej II" (film USA)
21.55 „Bez odwrotu" (film USA)
23.35 Sportowa sobota
23.45 Grand Prix na żużlu
0.35 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisje)

■ TVP 2:

6.30 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisje)
10.00 Studio Komitetów Wyborczych
11.15 Świat dzikich zwierząt: „Niepokonany Dingo" (s. dok.)
11.40 Tablice pamięci
11.45 Kino bez rodziców: „Jetsonowie" (s. anim.)
12.05 „Tom i Jerry" (s. anim.)
12.15 Kino bez rodziców: „Trzy szalone zera" (s.)
12.40 Kino bez rodziców: „Parker Lewis nigdy nie przegrywa" (s.)
13.05 „Co ludzie powiedzą" (s.)
13.35 Zgadula (teleturniej)
14.00 „Arka Noego" (s. anim.)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Piknik Dwójki
16.30 „Na dobre i na złe" (s.)
17.20 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 (relacje)
17.40 Piknik Dwójki: Pożegnanie lata
18.00 Program lokalny
18.22 Pogoda, panorama
18.55 „Sukces" (s.)
19.20 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
19.25 Pilnik Dwójki: Pożegnanie lata
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Studio Igrzysk Olimpijskich Sydney 2000 (relacje)
21.40 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
21.45 Dwójkomania
21.50 Festiwal PFF w Gdyni
22.05 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
23.05 S. Lem: „Przypadek Iljona Tichego" (teatr TV)
0.20 „Kamienne ogrody" (film USA).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Hallo Spencer" (s. anim.), 7.25 „Parowóz Tomek i jego przyjaciele" (s. anim.), 7.35 „Przygody Sama" (s.), 8.00 Studio Festiwalu Nauki - Śląsk 2000, 9.00 „Dolina surykatek" (s. przyrod.), 10.00 „Noce i dnie" (s.), 11.05 „Opowieści antykwaryczne" (pr. porad.), 11.35 „Tajemnicze Archiwum Shelby Woo" (s.), 12.00 Sekrety kobiet (mag.), 12.30 Bez ściemniania, 13.00 Festiwal Bachowski w Bielsku-Białej, 13.20 Kim jstem? (zabawa literac.), 13.30 Teleliga 2000 (teleturniej), 14.00 Teatromania, 14.15 W cztery oczy, 14.30 Koszykarskie ABC, 14.45 Punkt, set, mecz (mag. siatkarski), 15.00 „Zwierzęta w filmie" (s. dok.), 15.30 Wieża (teleturniej), 15.50 Przeboje z M2, 16.10 Sport na luzie, 16.30 Piano express (pr. rozryw.), 17.00 Co dzień - od święta, 17.30 Kronika towarzyska, 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.20 Kim jestem? (zabawa literac.), 18.30 Tiki - TV Interpretacja Kabaretowej Improwizacji, 19.00 Sport, 19.30 „Tajemnicze archiwum Shelby Woo" (s.), 20.05 Euro Folk „Na pograniczu" Sanok 2000, 21.00 Studio Festiwalu Nauki - Śląsk 2000, 21.15 Piosenki z San Remo, 21.30 Aktualności, wiadomości sportowe, 22.00 „Improwizacja" (kom. USA), 23.45 Paryż tańczy Diagilewa.

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Relax, 7.00 Dyżurny satyryk kraju, 7.30 W drodze (mag.katol.), 8.00 4x4 (mag. motor.), 8.30 „Godzilla" (s. anim.), 9.00 „Spider-Man" (s. anim.), 9.25 „Power Rangers" (s.), 9.55 „Strażnik Teksasu" (s.), 10.50 „Apartament na Piątej Alei" (film USA), 12.30 „Chiński syndrom" (film USA), 14.40 Gospodarz (gra-zabawa), 15.10 Disco Polo Live, 15.50 Fundacja Polsat, 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 Dyżurny satyryk kraju, 16.50 „Przyjaciele" (s.), 17.20 „Asy z klasy" (s.), 18.10 Idź na całość, 19.05 „Gliniarz z dżungli" (s.), 20.00 „Świat według Kiepskich" (s.), 20.30 „Duża przerwa" (s.), 21.05 „Niewiarygodne, ale prawdziwe" (s.), 21.30 Kurier Sensacji, 22.00 Miss Polski (relacja z wyborów), 23.40 „Opowieści z krypty" (s.), 0.10 „Playboy" (s., 1.10 „Patrzę na ciebie" (film USA.

NIEDZIELA 24 WRZEŚNIA

■ TVP 1:

6.30 Samo życie
7.00 Za czy przeciw
7.45 „Maszyna zmian" (s.)
8.15 Teleranek
8.40 „Siódme niebo" (s.)
9.30 Rejs 2000 (mag.)
9.45 MOC (mag. motor.)
10.00 Igrzyska Olimpijskie Sydney 2000 (transmisja)
13.10 Wiadomości
13.20 Anioł Pański (z Watykanu)
13.55 Cafe Fin de Siecle
14.20 "Zaginiony świat" (s.)
15.10 Studio Olimpijskie - Sydney 2000 (relacja)
15.55 Studio Komitetów Wyborczych
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno (quiz)
18.05 „Lokatorzy" (s.
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: „Gumisie" (s. animowany)
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Wyrok na Franciszka Klosa" (film pol.)
21.50 Zwyczajni-niezwyczajni
22.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie - suplement
22.35 Audiotele
22.40 Sportowa niedziela
22.55 Pegaz, Wydanie specjalne
23.20 Złote Lwy: „Historia kina w Popielawach" (film pol.)
1.00 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisja).

■ TVP 2:

6.30 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisje)
10.00 „M.A.S.H." (s.)
10.25 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
10.55 Podróże kulinarne R. Makłowicza
11.30 Zagadki natury: „Potwór w jeziorze" (s. dok.)
12.00 „Koko, Pouic-pouic" (film francuski)
13.30 EXPO 2000 - Hanover
14.00 30 ton! (lista przebojów)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Szansa na sukces
16.30 „Na dobre i na złe" (s.)
17.40 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.22 Pogoda, panorama
18.55 „Święta wojna" (s.)
19.20 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
19.25 Piknik Dwójki: Pożegnanie lata
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 (relacje)
21.40 Dwójkomania
21.45 Festiwal PFF w Gdyni - Gala
22.45 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
22.50 „Nowojorscy gliniarze" (s.)
23.35 S. Lem: „Przypadek Iljona Tichego" (teatr TV)
0.20 „Kamienne ogrody" (film USA).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Zuzia i jej przyjaciele" (s.), 7.25 „Parowóz Tomek i jego przyjaciele" (s. anim.), 7.30 „Molly" (s.), 8.00 Koncert życzeń, 8.30 Koszałek Opałek (dla dzieci), 9.00 Wierzę, wątpię, szukam (mag. relig.), 9.35 „Wszystkie smaki Kanady" (s. porad.), 110.20 „Podwodny świat" (s. dok.), 10.35 „Z dala od zgiełku" (s.), 11.30 Magazyn turystyczny, 12.00 TV Magazyn Przyrodniczy, 12.30 Sport, 13.30 Z życia Kościoła (mag. katol.), 13.50 Klub Globtrotera, 14.30 „Zwierzęta z bliska" (film przyrod.), 15.30 Zjazd miniigwiazd (rozrywka), 16.00 Szkoła użycia Kabaretu Długi, 16.40 Festiwal muzycznych talentów, 17.00 Sport, 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.30 Sport, 20.00 Drużynowe MP na żużlu, 21.00 Studio Festiwalu Nauki - Śląsk 2000, 21.30 Aktualności, 21.40 Sport, 22.10 Życiorysy z refrenem, 22.40 „Gdzieśkolwiek jest, jeśliś jest" (film pol.)

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Polo Live, 7.00 Twój lekarz (mag.), 7.15 Wystarczy chcieć, 7.30 Jesteśmy (pr. katol.), 8.00 Kalambury (dla dzieci), 8.30 „Godzilla" (s. anim.), 9.00 „Spider-Man" (s. anim.), 9.30 „Power Rangers" (s.), 10.00 Disco Relax, 11.00 „Diabli nadali" (s.), 11.30 „Dharma i Greg" (s.), 12.00 „Jej cały świat" (s.), 12.30 „Goonies" (film USA), 14.30 „Grom w raju" (s.), 15.30 „Benny Hill" (s.), 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 Sekrety rodzinne (pr. rozryw.), 16.45 Klub Stasia i Nel, 17.15 Macie, co chcecie (pr. rozryw.), 17.45 „Rodzina zastępcza" (s.), 18.10 Idź na całość, 19.05 „Gliniarz z dżungli" (s.), 20.00 „Strażnik Teksasu" (s.), 21.00 „Wywiad z wampirem" (film USA), 23.15 Na każdy temat (show), 0.15 Magazyn sportowy, 1.40 FIFA.

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.50 „Sądne dni" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 „Aquilla" (s.)
9.10 Miganki
9.25 XXVII Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce
10.00 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisje)
13.04 Wiadomości
13.15 „Pierwszy krzyk" (s.)
13.50 Opowieści z Collegium Maius
14.15 Ładna historia!
14.25 „Historia na taśmie filmowej" (s. dokumentalny)
14.45 English and Arts
15.00 Wiadomości
15.10 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 (relacje)
16.30 „Moda na sukces" (s.)
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.)
17.50 Kandydat: Bogdan Pawłowski
18.10 Jaka to melodia? (quiz)
18.35 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 (relacje)
19.00 Wieczorynka: „Listonosz Pat i jego kot" (s. anim.)
19.25 Zaproszenie do Teatru TV
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 Miej oczy szeroko otwarte: „Nogi Ronniego" (film dok.)
20.40 Paweł Huelle: „Wokół nas: Srebrny deszcz" (teatr TV)
21.35 Studio Komitetów Wyborczych
22.40 Monitor Wiadomości, sport
23.05 „Nie oglądaj się teraz"(film ang.-włoski)
0.55 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisje).

■ TVP 2:

6.00 Igrzyska Olimpijskie - Sydney 2000 (transmisje)
10.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc" (serial)
10.50 „McGregorowie" (s.)
11.35 Familiada (teleturniej)
12.05 Il Mazurska Biesiada Kabaretowa
13.00 Studio urody
13.10 „Doktor z alpejskiej wioski" (s.)
14.00 Teatr dla Dzieci: „Gedeon" (bajka)
14.25 Z Dwójką dookoła świata: Balansując na krawędzi
14.40 Ojczyzna-polszczyzna: O Korfantym i Rozmierce
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Ich pięcioro" (s.)
17.00 Studio Komitetów Wyborczych
17.55 Program lokalny
18.21 Pogoda, panorama
18.55 Va banque - teleturniej
19.20 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
19.30 Kawał życia E. Majkowskiego
20.00 „Święta wojna" (s.)
20.30 Kandydaci w Dwójce: Jarosław Kalinowski
21.00 Panorama, pogoda
21.25 Studio Igrzysk Olimpijskich - Sydney 2000 (relacje)
22.00 Dwójkomania
22.10 „Spis cudzołożnic" (film pol.)
23.15 „Kobiety, gazety i łzy" (film dokumentalny)
0.10 „Justice" (film USA)
1.55 Warszawska Jesień 2000 (koncert inauguracyjny).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Wielka księga natury" (s. anim.), 7.25 „Parowóz Tomek i jego przyjaciele" (s. anim.), 7.35 „Niebezpieczna zatoka" (s.), 8.30 „To jest temat" (rep.), 9.00 „Kassandra" (s.), 9.50 Na antenie, 10.30 „Nash Bridges" (s.), 11.20 „Podwodny świat" (s. dok.), 11.35 Twórcy naszej tradycji, 12.30 Klucz sołtysa Mateusza, 13.00 TV Magazyn Przyrodniczy, 13.30 Małe ojczyzny, 14.00 Panorama powiatów (pub.), 14.30 „Projektantki" (s.), 15.00 Magiczny sklep zoologiczny (dla dzieci), 15.30 Koszałek Opałek (dla dzieci), 16.15 Zbliżenia, 16.30 Flesz-Aktualności, 16.35 „Jak kochały..." (s. dok.), 17.00 Festiwal Teatralny, 17.30 Z krukiem w herbie (mag.), 17.50 Wizytówki (pr. Biura Reklamy), 18.00 Aktualności, 18.20 Telemikser, 19.00 Panorama powiatów (publicyst.), 19.30 „Wielka księga natury" (s. anim.), 20.00 Małe ojczyzny, 20.30 „Kassandra" (s.), 21.30 Aktualności, 21.45 Porozmawiajmy, 22.00 „Projektantki" (s.), 22.30 „To jest temat" (rep.), 23.00 100% live (pr. muz.), 23.30 „Clintonowie - władza, pieniądze i seks" (s. dok.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Jeździec srebrnej szabli" (s. anim.), 7.25 „Pokemon" (s. anim.), 7.50 Polityczne graffiti, 8.00 „Skrzydła" (s.), 8.30 „Wysoka fala" (s.), 9.25 „Zbuntowany Anioł" (s.), 10.20 „Fiorella" (s.), 11.20 „Bill Cosby i straszne dzieciaki"(s.), 11.50 „Dharma i Greg" (s.), 12.20 Idź na całość, 13.20 „Świat według Kiepskich" (s.), 14.00 Klub Stasia i Nel, 14.30 Twój lekarz (mag.), 14.45 Wystarczy chcieć, 15.00 „Pokemon" (s. anim.), 15.30 Informacje, 15.55 „Z głową w chmurach" (s.), 16.45 „Wysoka fala" (s.), 17.45 „Fiorella" (s.), 18.35 Kurier TV, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Zbuntowany Anioł" (s.), 20.00 Życiowa szansa (teleturniej), 21.00 „Krokodyl Dundee 2" (film austral.), 23.05 Informacje i biznes informacje, 23.20 Prognoza pogody, 23.30 Polityczne graffiti, 23.45 „Graczykowie" (s.), 0.15 Bumerang, 0.45 Kurier TV.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.